

50. wydanie "Gazety"!  
Nr 3 (50) MARZEC-KWIECIEŃ '05



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

Czytaj nas w Internecie - [www.powiat.koszalin.pl](http://www.powiat.koszalin.pl)

ISSN 1643-0786



POWIAT PRZYJAZNY  
ŚRODOWISKU



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



Polanów



Sianów



Świeżyno

Pożegnaliśmy  
Wielkiego  
Polaka





Krystyna Pilecka podczas audiencji u Ojca Świętego w Watykanie

## Pożegnaliśmy Naszego Papieża

W sobotę, 2 kwietnia zmarł Ojciec Święty, Wielki Polak, Papież Jan Paweł II. Miliony ludzi na całym świecie pograżyły się w bólu i żałobie. Śmierć Papieża, którego autorytet i miłość wspierały nas w codziennym życiu, poruszyła do głębi mieszkańców Powiatu Koszalińskiego.

## Pielgrzym pokoju

Mówią o Tobie  
Że jesteś  
Pielgrzymem pokoju  
Gdyż podróżujesz  
Po wszystkich kontynentach  
Rozdając miłość i pokój  
Głosząc Słowo Boże  
I wynosząc  
Świętych na ołtarze  
A Ty ...  
Modlisz się  
I prosisz Boga o pokój  
Na świecie  
Aby ludziom  
Żyło się dostatnio  
I nigdy nikomu  
Nie zabrakło  
Kromki chleba

Piotr Kordas

## Wezwany z dalekiego kraju

"Wezwany z dalekiego kraju"  
Wstępując na Tron Piotrowy  
Powiedział by się nie lękać  
- Otworzyć drzwi Chrystusowi

"Nie gaście ducha"-powiedział  
Bo w Bogu prawdę znajdziecie  
- I głosząc takie przesłanie  
Ruszył w pielgrzymkę po świecie

Sam stojąc ponad cierpieniem  
Tam szedł gdzie ludzie proszą  
By wyrwać ich z poniżenia  
By dać im poczucie godności

Dziś gdy pielgrzymka skończona  
Do niego świat przybył tłumnie  
Z wdzięczności, że dzięki niemu  
Człowiek to nadal brzmi dumnie

Z wdzięczności, że stawiał na młodych  
- Na koniec rzekł do nich skromnie  
"Ja Was szukałem po świecie  
Wy teraz przyszlście do mnie"

I mimo, że spadła kurtyna  
Że niebo otwiera podwoje  
"Nie lękaj się" - nadal powtarza  
I nadal robi swoje

- Umilkły usta Papieża  
Świat jednak dalej go słucha  
- Nie płaczcie po mnie - powiedział  
Nie płaczmy... nie traćmy ducha!

Zygmunt Królak  
Witolubie

## Spotkanie na Placu Świętego Piotra

Tonie w słońcu  
Plac Świętego Piotra  
Rzędy krzesel - już zajęte  
czekanie  
Przyciszone rozmowy  
Słońce grzeje coraz mocniej  
Ktoś zawołał nagle: jest!  
Unoszą się głowy  
Wypatrując Jego  
Odzianego w biały płaszcz  
łagodnego człowieka  
o sile olbrzyma  
Sile miłości i Słowa  
Modlitwy i mądrości...  
Duma serce rozpięra  
że jesteś nasz  
Nasz Karol z Polski  
Cisza na Placu Piotrowym  
Tylko Jego głos  
głos następcy Piotra  
w upalne włoskie lato  
Padają słowa o miłości i cierpieniu  
Wolności i pokoju  
Pochylasz się nad nami  
Każdym z osobna  
Taki zaszczyt, że wstrzymujemy oddech  
Jeszcze śpiewy  
Łzy radości...  
Pustoszeje Plac  
Jutro znów będą tłumy  
Dla nas - kończy się czas  
Wracamy kolumnadą unikając słońca  
Święte posągi patrzą  
Kamiennym wzrokiem  
Jakby chciały zatrzymać  
słońce  
a może czas...

Krystyna Pilecka  
z tomiku "Czas wędrowania"

List Starosty Koszalińskiego i Przewodniczącego Rady Powiatu do Księdza Biskupa Kazimierza Nycza, Ordynariusza Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

## Pożegnaliśmy Wielkiego Polaka

Koszalin, 6 kwietnia 2005 roku

**Jego Ekszelencja  
Ksiądz Biskup**

**Kazimierz Nycz**

Z najgłębszym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Papieża Polaka Jana Pawła II, który swoim głęboko humanistycznym pontyfikatem odmienił świat, Polskę i każdego z nas.

Wielkość Ojca Świętego jako głowy kościoła katolickiego, a nade wszystko pielgrzyma i duchowego przywódcy polegała na tym,

że odwoływał się do tego wszystkiego, co w człowieku najlepsze i najszlachetniejsze. Że potrafił, mimo twardych zasad moralnych i wysokich wymagań, jakie stawiał sobie i nam wszystkim, wypełniać ideę pojednania i przebaczenia.

Nie było w dziejach - człowieka, którego słowa i myśli rozlewały się tak szerokim strumieniem, poruszały umysły i sumienia milionów ludzi na świecie. Jan Paweł II dawał nam poczucie bezpieczeństwa i ładu, wskazywał drogę i nienaruszalne wartości. Słuchano Go na wszystkich

kontynentach, a nas rozpieierała duma, że jest Polakiem.

Dziś, kiedy zaczynamy uświadamiać sobie coraz boleśniejszą prawdę, że Nasz Papież odszedł bezpowrotnie, czujemy się samotni i zagubieni. Ale zarazem dziękujemy losowi, że dane nam było żyć w Jego epoce, mieć w Nim przewodnika, mistrza i nauczyciela. Mieliśmy to szczęście, że w trakcie jednej ze swoich pielgrzymek do ojczyzny Ojciec Święty odwiedził Ziemię Koszalińską, pozostawiając nam jak zwykle ważne przesłania i błogosławieństwo. Z wdzięcznością przechowujemy w pamięci tamte niezwykle doświadczenia.

**Łącząc się w bólu z mieszkańcami naszego powiatu, kierujemy na ręce Waszej Ekszelencji oraz wszystkich koszalińskich duchownych wyrazy najgłębszego współczucia i solidarnego żalu.**

Przewodniczący Rady Powiatu

**Zdzisław Pawłowski**

Starosta Koszaliński

**Ryszard Osiowy**

### Pięćdziesiątka zaliczona!

Drodzy Czytelnicy, już po raz pięćdziesiąty spotykamy się na łamach Gazety. Z tej okazji chcielibyśmy życzyć Wam, by kolejne wydania naszego miesięcznika były jeszcze ciekawsze i bardziej oczekiwane. By udawało nam się trafić w Wasze gusta i nie schlebując im zbytnio, ofiarowywać ważną informację i ciekawą publicystykę. By wreszcie, być źródłem inspiracji twórczego działania na rzecz najbliższego otoczenia i środowiska społecznego.

W imieniu wydawcy - Zarządu Powiatu, Starosty Koszalińskiego oraz całego zespołu redakcyjnego serdecznie dziękuję za wszystkie wyrazy sympatii i życzliwości, jakie każdego dnia odbieramy.

**Jerzy T. Banasiak**

### W numerze:

- 4 Danuta Iskrzycka, *Niepełnosprawny przedsiębiorca*
- 5 Wiesław Miller, *Umowa z beneficjentami (-), Ruszają inwestycje drogowe*
- 6 - Ryszard Wątroba, *Rytuał rodzinny*
- 7 - Wiesław Miller, *Trzynaste urodziny*  
- Teresa Bochenak, *Kościół w Konikowie*
- 8 - Marzena Śliwińska, *Pomoc materialna dla uczniów*
- 9 - Igor Dankiewicz, *Rupiecie wiecznie w cenie*
- 10 Wiesław Miller, *Dzieci nie ryby*

11-20 - *Kroniki gmin*

- 21 - Jerzy Żelazny, *W każdej gminie Giertych*  
- Czesław Kuriata, *Lista Wildsteina i rewolucja kulturalna*
- 22 (-), *Sprawni z SOSzW w Bobolicach*  
- Dorota Buczkowska, *Rywalizowali samorządowcy*
- 23 - Hilary Kubsch, *Zapomnieć o tamtych dniach*
- 24 - Lech Fabiańczyk, *W kamienie zakłęci*
- 25 - Skorpion, *Aura astrologii*  
(-), *„TROP”-my wiosnę*
- 26 - Ryszard Wątroba, *Potrójne zwycięstwo „Victorii”*
- 27 - Józef Rutkowski, *Wielka woda przeszła - fotoreportaż*

### Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy Powiatu Koszalińskiego **Wydawca:** Starostwo Powiatowe, Koszalin, ul. Raclawicka 13

**Rada Redakcyjna:** Zdzisław Pawłowski, Ryszard Osiowy, Henryk Pacjan, Henryk Zabrocki, Ryszard Wątroba, Mirosława Zielony

**Zespół Redakcyjny:** Red. nac. Jerzy Banasiak, Juliusz Glaser, Danuta Iskrzycka, Hilary Kubsch, Wiesław Miller, Piotr Pawłowski  
Justyna Smagiel, Zbigniew Janiszewski

**Druk:** Wydawnictwo "Feniks", Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3 427 922

Fotografia na okładce - **Internet**

**Zrób sobie prezent - załóż firmę**

**N**iepełnosprawni, jeżeli tylko zechcą, mogą udowodnić sobie i całemu światu, że tak samo jak inni potrafią założyć i prowadzić własny biznes. I to całkiem nieźle. Oczywiście każda z tych osób może pracować na tyle, na ile pozwala jej stan zdrowia, może też korzystać z wielu przywilejów, jakie gwarantuje jej prawo. Dlatego warto zastanowić się nad tym, co chciałoby się robić, w czym jest się dobrym, czego można się jeszcze nauczyć, by podnieść swoje kwalifikacje, by rozwinąć swoje umiejętności, a potem „rozkrećć” własny „interes”. Aby rozpocząć jakąkolwiek działalność, zawsze potrzebna jest na początek gotówka. Osoby niepełnosprawne mogą pożyczyć pieniądze na ten cel i to na dogodnych warunkach.

Samorządy powiatowe, zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, dzielą pieniądze, by Rady Powiatu mogły podjąć uchwały w tej sprawie.

O pożyczkę niepełnosprawni nie muszą się ubiegać już teraz z dnia na dzień, mają na to jeszcze trochę czasu. Warto zatem wiedzieć, na jakich zasadach są one udzielane i jakie wymogi trzeba spełniać.

Pieniądze w formie pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Można ubiegać się o kwotę do wysokości trzydziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia. Aby ją dostać niepełnosprawny musi spełniać, ustalone przepisami prawa wymogi, czyli mieć:

- aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, wydane przez powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności albo orzeczenie lekarza orzecznika ZUS (KRUS),
- nie może być w wieku emerytalnym. W naszym kraju wiek emerytalny kobiet to 60 lat, mężczyzn - 65,
- musi być zarejestrowany w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotny lub poszukujący pracy,
- nie korzystał wcześniej z takiej pożyczki.

Pożyczka oprocentowana jest jednorazowo w wysokości 5% w skali roku, ale można ją rozłożyć maksymalnie na 48 rat. Niepełnosprawny pożyczkobiorca może ubiegać się potem o umorzenie pożyczki do wysokości 50% pod warunkiem, że prowadzi swoją działalność gospodarczą przez co najmniej 24 mie-

siąc i po spełnieniu pozostałych warunków umowy. W uzasadnionych przypadkach (trudna sytuacja materialna czy losowa) może wnioskować o odroczenie spłaty pożyczki lub umorzenie jej spłaty w części albo w całości, jeżeli pożyczka ta stała się wymagalna.

**Jak pożyczyć pieniądze?**

We wniosku, który przygotujemy, określamy:

- kwotę pożyczki, o którą się ubiegamy,
- rodzaj planowanej działalności gospodarczej,
- kalkulację wydatków na uruchomienie tej działalności - w ramach wnioskowanej pożyczki,
- specyfikację i harmonogram zaku-

skiego kompetentnym źródłem jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, dla mieszkańców miasta Koszalina - Wydział Kultury i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego, a dla sąsiadujących nieopodal mieszkańców powiatu świdwińskiego - starostwo w Świdwinie, w którym zatrudniona jest jedna osoba **Alicja Grębowicz**, zajmująca się m.in. przyjmowaniem wniosków na pożyczki od osób niepełnosprawnych.

**Warto wiedzieć, że:** niepełnosprawni zarejestrowani jako osoby bezrobotne mogą również ubiegać się o dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej w...powiatowym urzędzie pracy. Jest to dotacja bezzwrotna, przyznawana na rok, ale pod warunkiem prowadzenia własnej firmy przez pełne 12 miesięcy. O szczegóły należy pytać u źródła, czyli w powiatowych urzędach pracy.

**I co dalej?**

Tworzenie własnych firm przez niepełnosprawnych wygląda tak samo jak w przypadku pozostałych, czyli osób w pełni sprawnych. Najpierw trzeba zarejestrować działalność gospodarczą w urzędzie,

czyli w gminie, w której mieszkamy (niepełnosprawni nie płacą ani grosza za wpis do rejestru ewidencji działalności gospodarczej). Potem trzeba udać się do urzędu statystycznego, by otrzymać zaświadczenie o nadaniu numeru REGON i założyć rachunek bankowy na firmę. Jeżeli działalność ma być prowadzona w pomieszczeniach, które wdzierżawimy, to przed rozpoczęciem działalności trzeba podpisać umowę dzierżawy. W urzędzie skarbowym natomiast niepełnosprawny musi i wybrać formę rozliczenia podatkowego. Ten fakt, czyli naszą działalność gospodarczą trzeba zgłosić również w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Mówi się, że świat należy do odważnych, ja dodam od siebie, że również do konsekwentnych i wytrwałych. Wielu niepełnosprawnych zdecydowało się na własny biznes. Co robią? Różne rzeczy. Jedni zajęli się wikliniarstwem, inni układaniem bukietów, są też i tacy, którzy zbierają i suszą zioła przekazując je potem firmom zajmującym się zielarstwem. Jeszcze inni pokończyli kursy masażu leczniczego itd. itd.

**W** każdym biznesie najważniejszy jest na początek pomysł. Oby tych pomysłów było jak najwięcej, a w ślad za tym i satysfakcja, że jest się niepełnosprawnym przedsiębiorcą w niczym nie ustępującym innym.

Danuta Iskrzycka

# Niepełnosprawny przedsiębiorca

- pów (w ramach wnioskowanej pożyczki),
- przewidywane, planowane koszty i dochody z prowadzenia tej działalności,
- proponowany czas karencji i termin spłaty,
- proponowane formy zabezpieczenia pożyczki.

Należy opracować też biznesplan i dołączyć go do wniosku.

Warto wiedzieć, że pożyczka może być przeznaczona na zakup sprzętu i towarów niezbędnych do prowadzenia biznesu, na zakup niezbędnych urządzeń czy też na wyposażenie miejsca (np. biura, dodatkowych pomieszczeń) prowadzonej działalności.

**Uwaga!** Do wniosku trzeba dołączyć także zaświadczenie o wysokości zarobków dwóch lub trzech poręczycieli, także oświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy potwierdzające, że niepełnosprawny zarejestrowany jest w „pośredniaku” jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy. I dopiero po pozytywnym zaopiniowaniu wniosku sporządzana jest umowa na pożyczkę, a wysokość tej pożyczki uzależniona jest właśnie od biznesplanu, który jest jednym z załączników do wniosku.

**Gdzie składać wniosek, gdzie zasięgnąć więcej informacji na ten temat, gdy pojawią się być może dodatkowe pytania?**

Z tym bywa różnie, bo na przykład dla mieszkańców powiatu koszaliń-

Więcej wniosków niż możliwości

## Umowa z beneficjentami

- Samorządy wiedzą, co robić i jak dobrze przygotować projekty, aby być beneficjentami środków unijnych - powiedział wojewoda zachodniopomorski **Stanisław Wziątek**. 23 marca br. w sali delegatury Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie podpisano 9 umów o dofinansowanie projektów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Do tej pory zakwalifikowano 90 projektów na kwotę ponad 213 mln zł, co stanowi 39 proc. realizowanego programu, który trwa do 2006 r. Środki Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego to blisko 3 mld euro, budżet państwa da 346 mln euro, samorządy terytorialne wyłożą 769 mln euro, a 146 mln euro to wydatki prywatne. Wojewoda uczciwie przyznał, że jest trzykrotnie więcej wniosków niż możliwości. Podobnie sądzą samorządowcy...

- Jesteśmy jak studnia bez dna, ale inwestycje są niezbędne dla mieszkańców i turystów - stwierdził **Zbigniew Choński**, wójt gminy Mielno.

11 wniosków zgłosiła właśnie gmina Mielno, a umowy podpisano na 5. Dotyczą one rozbudowy i modernizacji

infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w Chłopach, Gąskach, Mielnie i Unieściu, tudzież bazy edukacyjno-sportowej w szkołach podstawowych w Sarbinowie i Mielnie. Całkowita wartość projektów to ok. 6,6 mln zł, a wkład własny gminy wyniesie ponad 1,6 mln zł.

Zadowolony był burmistrz Białogardu **Stefan Strzałkowski**, bo dzięki wsparciu unijnemu miasto przystąpi do I etapu rewitalizacji starego miasta (wartość projektu - ok. 5,5 mln zł, wkład własny - ponad 1,7 mln zł). Dojdzie też do budowy systemu kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków w Żydowie pod Polanowem (koszt projektu 3,4 mln zł, wkład gminy 850 tys. zł), tudzież położenia sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Mścice w gminie Będzino (wartość projektu - 2 mln zł, wkład -

500 tys. zł). Beneficjentem środków unijnych jest też Politechnika Koszalińska, które zbuduje Centralne Laboratorium Wydziału Elektroniki i Informatyki (koszt - ponad 7,6 mln zł, wkład uczelni - ponad 2 mln zł). Obecnie trwa weryfikacja złożonych ofert inwestycyjnych.

- To dalsza część koncepcji zagospodarowania terenu przy ulicy Śniadeckich, a stworzenie infrastruktury gwarantuje rozwój uczelni zgodnie ze standardami europejskimi - uważa prof. **Krzysztof Wawryn**, rektor Politechniki Koszalińskiej.

Umowy podpisane, a wdrażanie zakwalifikowanych projektów będzie kontrolowane przez pracowników Wydziału Funduszy Europejskich ZUW w Szczecinie.

Tekst i fot. Wiesław Miller



Wojewoda Stanisław Wziątek i burmistrz Polanowa Grzegorz Lipski składają podpisy pod umową o dofinansowanie projektu samorządowego w ramach ZPORR.

## Ruszają inwestycje drogowe



Pamiątkowe zdjęcie po podpisaniu umowy. Od lewej: Dariusz Deja i Wiesława Stolarska z PRiBeK sp. z o.o. w Koszalinie oraz starostowie Ryszard Osiowy i Henryk Pacjan.

Rozpoczęły się dwie duże inwestycje drogowe w powiecie koszalińskim. Pierwsza, to kontynuacja przebudowy drogi: Łazy - Osieki - Sucha Koszalińska, o łącznej wartości ponad 3,5 miliona złotych. Druga, to przebudowa drogi Dobrze - Mścice, która kosztować będzie ponad 2,5 miliona. Umowy na realizację obu przedsięwzięć podpisali z wykonawcami 4 marca starostowie

koszalińscy: **Ryszard Osiowy** oraz **Henryk Pacjan**.

Drogę z Łaz do Suchej Koszalińskiej realizować będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. z Koszalina, w imieniu którego podpis na umowie złożył prezes zarządu **Bogdan Krawczyk**. Przebudowę odcinka z Dobrego do Mścic wykona z kolei PRiBeK sp. z o.o. z Koszalina, reprezento-

wana podczas podpisania umowy przez prokurentów: **Dariusza Deję** i **Wiesławę Stolarską**. Oba wykonawców wyłoniono w drodze przetargu publicznego. Planowane zakończenie robót nastąpić ma 30 czerwca, a więc jeszcze przed rozpoczęciem sezonu wakacyjnego.

Warto przypomnieć, iż realizacja tych inwestycji stała się możliwa dzięki pozyskaniu przez powiat koszaliński funduszy w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Z blisko 6 milionów złotych, które powiat wyda w roku bieżącym na obie inwestycje, ponad 4 miliony stanowić będzie dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



Na chwilę przed podpisaniem umowy Bogdan Krawczyk z PRD S.A. w Koszalinie (z lewej) w rozmowie z Henrykiem Pacjanem.

## Rytuał rodzinny (część 4)

## Błogosławieństwo Cierniowej Korony

**L**iturgia Kościoła począwszy od piątej niedzieli czterdziestodniowego przygotowania paschalnego coraz bardziej przyjmuje charakter pasyjny. Rozpoczyna się okres rozważania męki i śmierci zbawczej Chrystusa. Przemienieni poprzez pokutę i odrodzeni poprzez Sakrament Pojednania, będziemy umacniać swoją miłość do Chrystusa rozważając Jego mękę. Znakiem Jego cierpienia, Jego uniżenia się, postawy pokory Króla chwały, jest cierniowa korona, którą żołnierze wtoczyli na głowę Jezusa. Przez tę koronę wyśmiewali Króla wieków.

Rodzice wraz z dziećmi mogą w godzinach popołudniowych urządzić niedzielny spacer do lasu lub w pole. W czasie tej wyprawy poszukują ostrych cierni tarniny, z których robią niedużą koronę. Umieszczają ją na ołtarzyku domowym. We wnętrzu korony można ustawić ładną czerwoną świecę, symbolizującą Chrystusa - Króla cierpiącego.

### Hołd Chrystusowi Mesjaszowi

Niedziela Palmowa wprowadza nas w przeżycia Wielkiego Tygodnia. Liturgia rozpoczyna się od poświęcenia gałązek palmowych, oliwnych, a w naszej strefie klimatycznej - wierzbowych i innych rozwijających się wczesną wiosną. Z poświęconymi gałązkami odbywają chrześcijanie procesję ku czci Chrystusa Mesjasza. Pragną w ten sposób publicznie złożyć hołd swemu Zbawicielowi i głębiej przeżyć zdarzenie sprzed dwóch tysięcy lat, pragną wytworzyć choćby w części klimat tamtych dni i wejść w misterium paschalne Chrystusa, w zbawcze tajemnice Wielkiego Tygodnia.

Pamiętkę uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy obchodzono już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. W IV wieku procesja znana była już w Jerozolimie, gdzie odbywano ją śladami Jezusa z Betanii, przez Górę Oliwną do miasta męki i śmierci Zbawiciela. W czasie tej procesji biskup, jak niegdyś Chrystus jechał na oślicy w otoczeniu wiernych trzymających gałązki palm i śpiewających odpowiednie pieśni.

Dzień ten jest również w szczególny sposób przeżywany w rodzinach chrześcijańskich. W sobotę przygotowuje się dla wszystkich domowników gałązki palm, bazi i rozwijającej się brzozy, udekorowane kwiatami i zielenią. Zostaną one pobłogosławione przez kapłana w czasie liturgii Mszy św.

### Święte Triduum Paschalne

Szczyt liturgii całego roku kościelnego stanowią trzy święte dni Wielkiego Tygodnia. Nie rozpoczyna ich zegar bijący o północy, lecz Msza Święta Wieczery Pańskiej Wielkiego Czwartku. Sprawowana jest ona

w świątyniach wspólnot parafialnych w godzinach wieczornych. Triduum Paschalne kończą dopiero nieszpory Niedzieli Zmartwychwstania. Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota z Niedzielą Paschalną są dniami szczególnie uprzywilejowanymi w kalendarzu liturgicznym. Posiadają bardzo bogatą liturgię. To bogactwo treści liturgicznych przeżywane jest przez chrześcijan tak we wspólnocie parafialnej, jak i we wspólnocie rodzinnej, w zaciszu własnego sanktuarium domowego.

### Wielki Czwartek

Jest to dzień ustanowienia Eucharystii i sakramentu Kapłaństwa. W rannych godzinach gromadzą się w Rzymie wokół papieża, a w innych diecezjach wokół swego biskupa kapłani. Koncelebrują Mszę św. i manifestują jedność prezbiterium całej diecezji. W czasie Mszy św. ponawiają ślubowania złożone w dniu święceń, że pozostaną wiernymi szafarzami tajemnic Bożych przez sprawowanie Eucharystii i innych czynności liturgicznych, że będą wypełniać posługę słowa zbawienia na wzór Chrystusa, Głowy i Pasterza, i że zawsze będą gotowi kierować się nie ludzkimi interesami, ale służbą braciom.

Potem następuje poświęcenie olejów. Kto z wiernych uczestniczy w tej Mszy św., może po raz drugi przyjąć Komunię św. również wieczorem. Dobrze byłoby, aby wierni wyrazili w formie modlitwy swą wdzięczność za pracę kapłanów w ich wspólnocie parafialnej.

Wieczorem we wszystkich parafiach sprawowana jest Msza Wieczery Pańskiej. W katedrach, a także w niektórych kościołach parafialnych dokonuje biskup lub proboszcz wzruszającego obrzędu umycia nóg (dawniej przykład pokory Jezusa umywającego nogi uczniom naśladowali także świecy, szczególnie panujący). Po Mszy św. kapłan przynosi Najświętszy Sakrament do kaplicy wystawienia dawniej zwanej "ciemnicą".

Po powrocie z kościoła wszyscy członkowie rodziny gromadzą się wokół stołu nakrytego, jak Wieczernik do Wieczery.

### Wielki Piątek

Jest to dzień męki i śmierci Chrystusa na Krzyżu. Dzień modlitewnej ciszy, ale nie żałoby.

W kościołach odprawiane są nabożeństwa drogi Krzyżowej, w godzinach natomiast wieczornych gromadzą się bardzo licznie wierni, aby brać udział w specjalnej liturgii wielkopiątkowej. Składa się ona z procesji, leżenia krzyżem przed obnażonym ołtarzem, liturgii Słowa i rozszerzonej modlitwy powszechnej. Drugą część tej liturgii

stanowi uroczysta adoracja krzyża, a trzecią Komunia św. kapłana celebrującego i wiernych. Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie odprawia się Mszy św.

Na zakończenie liturgii kapłan uroczystie przynosi Najświętszy Sakrament do tzw. "Grobu Pańskiego", gdzie wierni będą przybywać na adorację i będą trwać na modlitwie aż do Mszy św. rezurekcyjnej.

W dniu tym wszyscy zachowują wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły. Wielu podejmuje dodatkowe umartwienia, jak choćby to, że nie przyjmują żadnych napojów przez cały dzień. W wielu domach nie słucha się muzyki rozrywkowej, nie ogląda się też programów telewizyjnych. Dawniej na znak smutku zastłano lustra w mieszkaniu.

### Wielka Sobota

Jest to dzień spoczynku Pana w grobie. Dzień cichej nadziei, modlitewnego oczekiwania na cud zmartwychwstania. W dniu tym nie ma nic z żałoby, nic ze smutku, ale cicha, wewnętrzna radość płynąca z wiary w bóstwo Chrystusa i z nadziei wypelnienia wszystkiego, co zapowiedział.

W kościele przy Grobie Chrystusa modlitewna adoracja, wiosna kwiatów i powaga świec. Zginają się kolana, by uczcić pocałowaniem stopy Ukrzyżowanego, złożonego ze czią na bordowej poduszce.

Przez cały niemal dzień trwa istna pielgrzymka rodziców z dziećmi w świątecznych strojach, z koszyczkami, w których ze czią i nabożeństwem niosą pokarmy do poświęcenia przez kapłana. Wszystkie drogi miast, osiedli i wiosek prowadzą do kościoła. Gdzie odległości dalekie do świątyni, kapłani jadą święcić pokarmy, by nie było żadnej rodziny bez "święconego" w wielkanocny poranek.

### Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

O północy lub o świcie we wszystkich kościołach parafialnych odprawia się tzw. Rezurekcję, czyli Mszę św. o Zmartwychwstaniu Pańskim. Przed Mszą św. kapłan udaje się do Grobu Chrystusa, odprawia krótki obrzęd rezurekcyjny, bierze Najświętszy Sakrament i wyrusza radosna procesja dookoła kościoła ze śpiewem pieśni "Wesoły nam dzień dziś nastał".

Po powrocie do domu jest czas na uroczyste śniadanie wielkanocne i "szukanie zajączka".

### Poniedziałek Wielkanocny

Godziny przedpołudniowe Poniedziałku Wielkanocnego przeżywane są pod znakiem wody tak święconej, jak i zwykłej.

Popołudnie w dawnej polskiej tradycji spędzane było na spacerach w plenerze. Kontynuacją tego zwyczaju niech będą odwiedziny osób chorych, starszych czy też samotnych. Przyczynmy się w ten sposób do tego, by radość zmartwychwstania stała się udziałem ludzi najbliższych Chrystusowi, cierpiących.

Z książki ks. Józefa Wysockiego "Rytuał rodzinny" wyszukał i do druku podał: Ryszard Wątroba.

## Szkołą pograniczników

## Trzynaste urodziny

Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie 18 marca br. uroczystie obchodził 13. rocznicę powstania. Na różnych kursach i szkoleniach ukończyło placówkę dotąd ponad 30 tys. absolwentów, w tym 1021 oficerów i 2687 chorążych.

Takie punkty przygotowywania do służby pograniczników są tylko dwa w Polsce. Drugi bliźniaczy ośrodek znajduje się w Kętrzynie, z którym koszalińska placówka utrzymuje stałą współpracę. Podobnie jak z Ośrodkiem Trezury Psów Służbowych w Lubaniu Śląskim. Bliskie kontakty utrzymywane są ze szkołami straży granicznej w Niemczech, Finlandii, Litwy i Łotwy, wojsk pogranicznych Ukrainy, tudzież policji Francji, Danii i Holandii. Od lat wykłady dla słuchaczy prowadzą przedstawiciele środowisk naukowych uczelni wyższych z Koszalina, Poznania i Szczecina.

- Od maja 2002 roku realizowany jest nowy model szkolenia zgodny z wymogami wynikającymi z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej - mówi mjr **Wojciech Grobelski**, rzecznik komendanta COSSG w Koszalinie. - W ośmiomiesięcznym programie nauki w systemie stacjonarnym w zakresie szkoły chorążych i podoficerskiej oraz na rocznym kursie oficerskim kształcą się prawie osiemset słuchaczy. 8 kwietnia br. - po promocji - większość nowo

mianowanych chorążych i podoficerów obejmie swoje pierwsze stanowiska służbowe na wschodniej i południowo-wschodniej granicy UE.

Ośrodek czynnie uczestniczy w życiu społecznym miasta, m.in. współpracuje z koszalińskim oddziałem Związku Sybiraków, stałym patronatem

objęło Hufiec ZHP im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Sławnie, tudzież tradycyjnie pomaga w organizacji finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Obecnym komendantem ośrodka jest płk **Przemysław Schielke**. Pełni obowiązki od września 2003 r. Jego poprzednik - awansowany na stopień generała brygady - **Tadeusz Frydrych** pełni obowiązki zastępcy komendanta głównego Straży Granicznej, co jest kolejnym dowodem dobrej pracy placówki w Koszalinie.

*Wiesław Miller*



## Powiat od podszewki

## Kościół w Konikowie

Konikowo (pierwsza wzmianka pisana datowana jest na rok 1340) Kościół gotycki pod wezwaniem Serca Pana Jezusa jest najstarszą budowlą

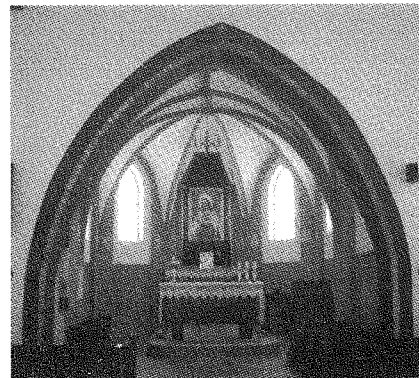


wsi. Część wieży, prezbiterium i zakrycia powstały w XV wieku, natomiast nawę i pozostałą część wieży dobudowano w 1852 roku. Wzniesiony z cegły na rzucie prostokąta, z wyodrębnionym prezbiterium zakończonym trójbocznie, oszkarpowany na narożach. Poniżej gzymsu prezbiterium zachował się efektowny fryz z płytek ceramicznych, ozdobiony ornamentem roślinnym. Wieża od strony zachodniej, w dolnej kondygnacji, prezentuje styl gotycki, w górnej - neogotycki, bez zwieńczenia lecz ze sterczynami, sklepie-

nie żebrowe. Szczyt wschodni nawy środkowej z blendami. Zabytkowy wystrój kościoła stanowi renesansowy polichromowany ołtarz z 1611 roku.

Do 1980 roku kościół należał do Adwentystów Dnia Siódmego, lecz nie był używany wskutek braku wyznawców. Odkupiony i dołączony do parafii Świeszyno, po kapitalnym remoncie wnętrza w 1981 roku, został poświęcony przez Księdza Biskupa Ordynariusza Ignacego Jeża i oddany do kultu katolickiego.

tekst i zdjęcia *Teresa Bochenek*



# Pomoc materialna dla uczniów

Ustawa z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 281, poz. 2781) wprowadziła w ustawie o systemie oświaty rozdział 8a pt. "**Pomoc materialna dla uczniów**"

Pomoc materialna ma charakter socjalny albo motywacyjny:

**I. świadczeniami pomocy materialnej o charakterze socjalnym są:**

1. stypendium szkolne,
2. zasiłek szkolny.

**II. świadczeniami pomocy materialnej o charakterze motywacyjnym są:**

1. stypendium za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe,
2. stypendium Prezesa Rady Ministrów,
3. stypendium ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania,
4. stypendium ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

**Udzielanie świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym jest zadaniem własnym gminy.**

Pomoc materialna przysługuje: uczniom szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych oraz słuchaczom publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych - do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia, wychowankom publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu głębokim, a także dzieciom i młodzieży upośledzonej umysłowo ze sprzężonymi niepełnosprawnościami realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, uczniom szkół niepublicznych nie posiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych - do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki oraz słuchaczy niepublicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych - do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia.

**Na dofinansowanie świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym gmina otrzymuje dotację celową z budżetu państwa na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 22 lutego**

**2005 r. w sprawie terminów przekazywania dotacji celowej gminom na dofinansowanie świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym oraz sposobu ustalania wysokości tej dotacji (Dz. U. z 2005 r., Nr 36, poz. 319).** Ustawa nakłada na radę gminy obowiązek uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy, do dnia 31 marca 2005 r. Uwzględnienie adresu zamieszkania ucznia, słuchacza lub wychowanka, a nie adresu zameldowania wynika z faktu, że często zdarzają się rodziny, które nie dopełniły obowiązku meldunkowego, ale faktycznie zamieszkują na terenie gminy. Świadczenia pomocy materialnej o charakterze socjalnym, czyli stypendium szkolne i zasiłek szkolny, przyznawane są na wniosek lub z urzędu.

**Wniosek mogą złożyć:**

- rodzice ucznia lub wychowanka,
- pełnoletni uczeń lub słuchacz,
- dyrektor szkoły, kolegium nauczycielskiego, nauczycielskiego kolegium języków obcych, kolegium pracowników służb społecznych lub ośrodka umożliwiającego dzieciom i młodzieży upośledzoną umysłowo w stopniu głębokim, a także dzieciom i młodzieży upośledzonej umysłowo ze sprzężonymi niepełnosprawnościami realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki.

## Stypendium szkolne

Stypendium szkolne może otrzymać uczeń, słuchacz lub wychowanek znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności, gdy w rodzinie tej występuje:

- bezrobocie,
- niepełnosprawność,
- ciężka lub długotrwała choroba,
- wielodzietność,
- nieumiejętność wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych,
- alkoholizm lub narkomania,
- a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe.

Uczeń, który otrzymuje już inne stypendium o charakterze socjalnym ze środków publicznych nie może otrzymać stypendium szkolnego, chyba że w wysokości, która łącznie z innymi stypendiami o charakterze socjalnym ze środków publicznych nie przekracza dwudziestokrotności kwoty, o której

mowa w art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, poz. 2255 z późn. zm.) czyli 20 x 56,00 zł = 1120 zł., a w przypadku słuchaczy kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych - osiemnastokrotności tej kwoty - 18 x 56,00 zł. = 1008 zł.

Miesięczna wysokość dochodu w rodzinie uprawnionego ucznia, słuchacza lub wychowanka do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być większa niż kwota, o której mowa w art. 8 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 z późn. zm), tj. 316 zł na osobę w rodzinie. Stypendium szkolne nie może być niższe niż 44,80 zł i nie może przekraczać miesięcznie 112 zł.

## Zasiłek szkolny

Zasiłek szkolny może otrzymać uczeń, który przejściowo znalazł się w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego. Wysokość zasiłku szkolnego nie może przekraczać jednorazowo kwoty stanowiącej pięciokrotność zasiłku rodzinnego, tj. 5x56,00 zł = 280 zł.

Zasiłek szkolny może być przyznany raz lub kilka razy w roku, niezależnie od otrzymywanego stypendium szkolnego.

**Marzena Śliwińska**

Dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Promocji Starostwo Powiatowe w Koszalinie

## Wodociąg w Przydargini

Od kilku lat mieszkańcy, położonej przy trasie Bobolice - Koszalin, wsi Przydargini sygnalizowali braki lub niedobory wody oraz jej złą jakość. W trosce o dobro mieszkańców na zlecenie gminy zostały opracowane projekty budowlane, jeden na budowę wodociągu przesyłowego z Ubiedrza do Przydargini, a drugi na budowę sieci i przyłączy w samej wsi Przydargini. Został również ogłoszony przetarg na wykonanie tych zadań. Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpiło w dniu 5 stycznia 2005 r. Sama realizacja zadań ma być prowadzona w okresie od 1 lutego do 15 kwietnia.

Efektom rzeczowym inwestycji będzie wybudowanie 1663 m wodociągu przesyłowego oraz 1835 m sieci i przyłączy. Obydwaj przetargi wygrała firma TEBRA sp.c. z Koszalina. Kryteriami wyboru oferty były: cena 90% oraz zatrudnienie bezrobotnych 10%. Firma TEBRA zaoferowała wykonanie wodociągu przesyłowego Ubiedrze - Przydargini za kwotę 102.527,82 zł brutto oraz zatrudnienie 5 bezrobotnych, natomiast wykonanie sieci wodociągowej i przyłączy we wsi Przydargini za kwotę 84.823,18 zł brutto i zatrudnienie 10 bezrobotnych.

**Sławomir Chmiel**



**S**toiska z rupieciami na rynku koszalińskim dzielą się na dwa rodzaje. Pierwsze złożone są z przedmiotów pochodzących z niemieckich wystawek, czyli z tego, co Niemcy uznali za bezużyteczne, wystawili przed dom, a przedsiębiorcy Polacy przywieźli do kraju na handel.

Drugie przypominają antykwariaty pod chmurką; znawcy odkupują i zbierają, co ciekawsze starocie licząc na zamożnych klientów.

#### Amatorzy starej porcelany

- Od wejścia Polski do Unii Europejskiej handel idzie koszmarnie - mówi właścicielka jednego z mniejszych stoisk (prosi o zachowanie anonimowości). Sprzedaje głównie drewniane obrazy, barometry, ma kilka kutych w żelazie świeczników.

- Ceny obniżyliśmy i co? Nic! Ludzie sami jeżdżą po drobiazgi do Berlina albo jeszcze dalej. Wyżyć ciężko. A jeszcze, ooo, ci! - wskazuje pogardliwie głową na właścicieli straganów z wystawkami.

- Wytłumacz panu - dodaje inny kupiec (mówi o sobie: "Mnie tu wszyscy znają, wychowałem się na tym bajzlu"). - Chodzę po starych domach, zaglądam do piwnic, na poddasza, jeżdżę po wsiach, a nawet zapuszczam się na Pojezierze Drawskie. Po co to robię? Bo kocham starocie. Zbieram, odnawiam i sprzedaję. Proste. Niech pan spojrzy, o, ten talerz - podnosi porcelanę z drewnianego stołu. - Sześćdziesięcioletnia skorupa, dałem za nią osiemdziesiąt złotych. Stargowałem z dwustu. Za ile mam sprzedać? Jak tamci; za pięć złotych? Nigdy! Jak u mnie to sto dwadzieścia. Mogę zejść dychę.

Barometr z drewnianą obudową kosztuje 50 złotych. Zegary na komodę są po 100 i 200 złotych. Za haftowane ręcznie obrusy (pamiętają czasy polskiego ziemiaństwa przedwojennego) trzeba zapłacić 250 złotych.

Trwa moda na przedmioty sprzed drugiej wojny światowej. Pamiątki wojenne (np. po Niemcach) spadły na wartości. Tylko stara porcelana jest wciąż

w cenie. Bez trudu znajduje klientów.

Ludzie szukają okazji

- Gdybym miała pieniądze, wszystko wydałabym na szkła - przyznaje z filuternym uśmiechem Romualda Knapik, przeglądając wielkie kosze z talerzami. - Znalazłam tu kiedyś przepiękną filiżankę. Prawdopodobnie nigdy nie była w użyciu. Podarowałam ją synowej. Prawdziwa kobieta powinna pić kawę z prawdziwej filiżanki porcelanowej. Jak dama. - Czego ludzie szukają? Przykre to dla nas, ale staroci za grosze, a najlepiej przedmiotów bardzo wartościowych i

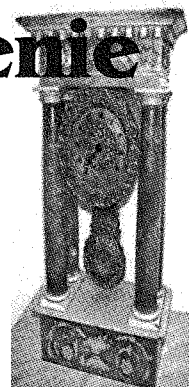
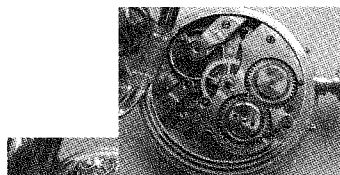
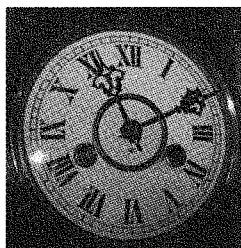
gorii "poczeka na swojego nowego właściciela".

- Czasami czeka rok; ludzie są biedni - wzdycha Henryk Kluska (poza straganem ze starociami handluje także rybami). - Drogich rzeczy nie mam. Żyję z ryb, a to to tak, żeby się nie nudził. Odmiana taka, znaczy.

- Klienci uwielbiają szukać w stalach staroci - śmieje się Kluska. - Jak widzę ten błysk w oku to myślę sobie: "Oho, już ty nie wyjdiesz ode mnie z pustymi rękoma".

**Kolekcjonerzy staroci przychodzą najpóźniej. Część owocowo - warzywna i spożywcza targowiska koszalińskiego już odpoczywa po porannej fali klientów, gdy dopiero rozkręcają się kramy z wyblakłymi abażurami, szklankami za dwa złote i świecznikami w kształcie wiewiórki.**

## Rupiecie wiecznie w cenie



bardzo tanich - narzeka właścicielka stoiska z barometrami. - Ludzie szukają okazji i to widać. Wysokich cen nawet nie targują.

W kącie placu targowego starszy mężczyzna z uwagą przygląda się obrazowi olejnemu (kilka statków na tle górejącego nieba).

- Po ile to? - pyta pary właścicieli. - Sto złotych - odpowiada kobieta. - Pięćdziesiąt bym dał - kusi mężczyzna.

- Za pięćdziesiąt to proszę sobie reprodukcję kupić. A to dłoń artysty malowała - przypomina kobieta. Mężczyzna odchodzi z kwaśną miną. - Najlepiej dopłacić! - zali się kobieta sąsiadce ze stoiska z bielizną.

#### Tutaj najważniejsza jest cena.

W starociach jest tak: przedmioty poniżej 10 złotych idą na pniu, bo to i na prezenty i żeby schować do pawlaczka "na wieki wieków", natomiast za więcej niż 10 złotych należą do kate-

**Konrad Zając** bywa na rynku w każdy wtorek i piątek. Wybiera CD z muzyką, które przyjeżdżają z wystawek.

- Zdarzają się perły - mówi zaafektowany. - Niedawno kupiłem oryginalnego amerykańskiego Franka Sinatrę za dwa złote. Ta płyta jest warta, co najmniej dwieście złotych, a może dwa tysiące? - zastanawia się. - Oni tu nie mają pojęcia o cenach. Wszystko jest wyceniane "na oko". A ja z tego korzystam - uśmiecha się spod daszka czapki.

**Paweł Myszak** buszem przywozi z niemieckich wystawek wszystko, co w Polsce może mieć jakokolwiek wartość i cenę.

Paweł ma ustalony plan pracy na cały tydzień. We wtorki i piątki jest na rynku. W niedzielę, już od piątej rano, na giełdzie. W środę tygodnia jeździ do Niemiec. Ale nie narzeka. Z wystawek da się wyżyć.

- Co schodzi najlepiej? Szkło, ramki, obrazki; byle tanio - wyjaśnia. - Tutaj nie ma targowania, bo jak targować z dwóch czy z pięciu złotych? A to, co nie idzie, bo tak też się zdarza, chociaż rzadko, zostawiam w garażu. Ciuchy wyrzucamy do pojemników PCK. Stare szkło do stłuczki i jedziemy po nowy towar.

Henryk Kluska dodaje: - Starocie najczęściej kupują myśliwi i kierowcy. Ceny są niskie, góra kilkadziesiąt złotych. O, za ten obraz, to bardzo efektowna reprodukcja, chcę pięćdziesiąt złotych i to, niestety, już dużo. Towar musi poczekać na swojego klienta.

**Igor Dankiewicz**

Debata w Sianowie

## Dzieci nie ryby



W sposób szczególny świętowali 17 marca br. **Dzień Wiosny w Europie** uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Sianowie. Zamiast wagarować, zorganizowali w szkole, z inspiracji nauczycieli: Łucji Łobodziec i Izabeli Janochy, debatę o prawach dziecka. Dyskusję prowadziła **Anna Ziółkowska**, a wzięli w niej udział uczniowie klas IV - VI, rodzice i zaproszeni eksperci: **Mirosława Zielony** z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz **Lucyna Wesółowska** z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.



Tegoroczny Dzień Wiosny w Europie obchodzony był już po raz trzeci w ramach projektu Unii Europejskiej, którego celem jest przybliżenie mieszkańcom naszego kontynentu tematyki Konstytucji Europejskiej. Debata w Sianowie dotyczyła Konwencji Praw Dziecka, obowiązującej w Polsce od 1991 r.

Poglądy wyrażone przez uczestników dyskusji napawają optymizmem. Najmłodszy nie tylko znają dobrze własne prawa, ale mają również świadomość odpowiedzialności wynikającej z korzystania z nich. Warto dodać, że wymianę poglądów ilustrowały przygotowane wcześniej przez uczniów miniaturowe filmy prezentujące różne sytuacje, w których naruszane były prawa dzieci. Uczniowie bez trudu identyfikowali zagrożenia i wskazywali na sposoby ich unikania.

Na koniec wysłuchano wiersza pt. "Dzieci" Kahila Gibrana, który celnie podsumował wyrażone opinie: "(...) Wasze dzieci nie są waszą własnością. (...) Możecie próbować im dorównać, lecz nie podporządkowujcie ich sobie. Życie nie biegnie wstecz, z dniem dzisiejszym się nie ociąga. Jesteście tukiem, wasze dzieci to żywe strzały wypuszczone w przyszłość".

Tekst i fot. Jerzy Banasiak

Pomoc nie tylko od święta

## Dary dla najuboższych

Trwa akcja wydawania produktów żywnościowych pochodzących z zapasów interwencyjnych Unii Europejskiej. Potrzebujący mogą otrzymać rocznie na osobę 12 litrów mleka, 6 kilogramów ryżu, 800 g sera topionego i pół kilograma sera żółtego. Akcję koordynuje Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża.

- *Pierwszy raz tu jestem, ale po trzydziestu latach pracy otrzymuję sześćset złotych miesięcznie i człowiek nie ma co żyć* - powiedziała rozgoryczona jedna z kobiet, która była w tłumie oczekujących przed Wielkanocą przed siedzibą PCK.

W magazynie organizacji przy ulicy Grunwaldzkiej zgromadzono żywność zakupioną z dotacji unijnych. Wszystkie produkty są specjalnie oznakowane. To pomoc w ramach programu pn. "Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej 2005". Koszaliński PCK nadal go prowadzi, choć zarząd główny organizacji odstąpił od akcji po nieporozumieniach jesienią ubiegłego roku z Ministerstwem Polityki Społecznej, które odmówiło zwiększenia puli pieniędzy na realizację programu (z 9,65 do 10 proc.).

- *Dzięki dobrej współpracy z Koszalińskim Bankiem Żywności możemy to robić na terenie byłego województwa koszalińskiego i powiatu waleckiego* - mówi **Stanisław Baranowski**, dyrektor biura Zarządu Rejonowego PCK w Koszalinie - *akcja trwać będzie do wyczerpania zapasów z magazynu PCK. W zeszłym roku z tej formy pomocy skorzystało ponad 2 tys. potrzebujących. Szacuje się, że wsparciem w produkty żywnościowe objętych zostanie w tym roku nawet trzy razy więcej osób. Tu warto podać, że w magazynie PCK co tydzień wydawane są też chleb i frytki.*

Wiesław Miller

## Pożegnanie dyrektora

Po blisko 10 latach kierowania Zespołem Szkół im. W. Witosa w Boninie (wcześniej Centrum Kształcenia Ustawicznego) z placówką pożegnał się dotychczasowy dyrektor **Tadeusz Krajewski**. Z tej okazji, z odchodzącym na emeryturę dyrektorem spotkali się 8 marca br. w Starostwie Powiatowym w Koszalinie członkowie zarządu powiatu. Podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz szkoły i jej wychowanków przekazał Tadeuszowi Krajewskiemu w imieniu organu prowadzącego starosta koszaliński **Ryszard Osiowy**.



Na zdjęciu: członkowie zarządu powiatu oraz uczestnicy spotkania (trzeci z prawej Tadeusz Krajewski).



## Jest szkoła!

7 stycznia odbyło się uroczyste oddanie do użytku nowo wybudowanej szkoły w Dobrzycy. Po feriach zimowych dzieci uczęszczające do Szkoły Podstawowej w Wierzchominie rozpoczęły zajęcia w nowej, przestronnej, nowoczesnej szkole w Dobrzycy.

Od września 2005r. będą mieć możliwość uczęszczania do szkoły w Dobrzycy również dzieci z szkoły Podstawowej w Strachominie. W najbliższym czasie zaplanowano budowę sali gimnastycznej i zagospodarowanie terenu przyszłokolnego.



## Rada Gminy uchwaliła

28 lutego 2005r. w Urzędzie Gminy w Będzinie odbyła się Sesja Rady Gminy, której tematem było sprawozdanie pracownika Urzędu Gminy za 2004r. odpowiedzialnego za profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych oraz sprawozdanie kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Radni i zaproszeni goście mieli okazję zapoznać się z skalą problemów, - sposobami i możliwościami ich rozwiązywania w Gminie Będzino.

Podjęto uchwały w sprawach:

- uchwalenia "Programu współpracy na rok 2005 Gminy Będzino z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego"
- ustalenia kwoty najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości punktu dla pracowników samorządowych
- regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów i słuchaczy kolegiów, zamieszkałych na terenie Gminy Będzino.

## Do woja marsz!

Zgodnie z ustawą Powiatowa Komisja Lekarska i Powiatowa Komisja Poborowa dokonała w dniach 28 lutego - 2 marca przyjęcia poborowych z Gminy Będzino.

Nie wstawiło się 2 poborowych - przedstawili usprawiedliwienia.

W stosunku do lat ubiegłych, daje się zauważyć, że coraz więcej młodych ludzi podejmuje naukę w szkołach średnich.

Niepokojące jest to, że coraz więcej młodzieży nie kwalifikuje się do służby wojskowej ze względu na zły stan zdrowia. W Gminie Będzino w tym roku było takich osób 14.

Pobór przebiegł sprawnie i spokojnie.

*Jan Szewczyk*

## Przedszkole Samorządowe w Mścicach obchodziło 30-lecie

### Kronika naszych 30 lat

Przedszkole w Mścicach rozpoczęło swoją działalność 26.09.1974r. Zajmowało zastępcze pomieszczenia M-4 w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym, utworzono jeden oddział mieszany, w którym było 18 dzieci

- Dyrektorem była **Danuta Milata** (Wojtowicz) - do 1986 roku.
- W latach 1986 - 1988 Anna Janas.
- W miesiącach 07/08 1976r. przedszkole zostało przeniesione do budynku po kapitalnym remoncie i przystosowanym dla jego potrzeb. Od 1 września 1976r. utworzono dwa oddziały, do których uczęszczało 35 dzieci.
- Od 1 września 1988r. dyrektorem została Danuta Nowakowska, która placówką zarządza do dnia dzisiejszego.
- Od września 1989r. przedszkole jest 3-oddziałowe i obecnie uczęszcza do niego od 50 do 60 dzieci.
- Od 1998 r. przedszkole w Mścicach współpracuje z przedszkolem w

Saint Yriex we Francji

- Zapewniamy naszym wychowankom miłą, serdeczną atmosferę, wysoką jakość opieki, wychowania i edukacji, klimat życzliwości, profesjonalizm, bogatą ofertę dodatkowych zajęć wspierających indywidualny rozwój.
- Pracę opiekuńczo-wychowawczą - edukacyjną opieramy na wartościach zaakceptowanych przez środowisko przedszkola oraz na realizacji hasła "Pomóż mi zrobić to samemu"
- Chcemy być coraz lepsi, by coraz lepsi stawali się nasi absolwenci. Już od przedszkola będą dobrzy, wówczas dobrzy będą jego uczniowie różnych szkół. Żyjemy bowiem w czasach, gdy inwestowanie w wiedzę jest najlepszą lokatą kapitału.
- W naszym przedszkolu dzieci zdobywają wiedzę w dobrym stylu z dobrym skutkiem.

## "Szlakiem Zranionych Gniazd"

W Gminie Będzino rozpoczęto realizację zadania Powiatowego Systemu Pomocy Dziecku i Rodzinie "Szlakiem Zranionych Gniazd"

W ramach realizacji tego zadania prowadzone jest poradnictwo specjalistyczne: prawne, psychologiczne i rodzinne dla osób i rodzin mających trudności w rozwiązywaniu swoich problemów życiowych, będących w sytuacji kryzysowej lub przemocowej.

Punkt poradnictwa specjalistycznego znajduje się w budynku Domu Kultury (niski parter) w Będzinie.

## Konsultant środowiskowy

ds. profilaktyki i poradnictwa rodzinnego - **Jolanta Sawicka** - zaprasza osoby potrzebujące wsparcia w każdy poniedziałek i środę w godz. 10-13. Specjalistycznym zapleczem poradnictwa jest Rodzinny Ośrodek Mediacyjno-Terapeutyczny TPD w Koszalinie. Zadanie jest finansowane ze środków Starostwa Powiatowego w Koszalinie.

Materiał zebrała **Teresa Dębiec**



## "Sztandar dla OSP w Biesiekierzu"

W marcu br. ukonstytuował się Społeczny Komitet Organizacyjny Ufundowania Sztandaru dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Biesiekierzu. Celem Komitetu jest wyjście naprzeciw społecznej intencji ufundowania sztandaru jako najwyższego wyróżnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Biesiekierzu, będącego wyrazem dumy społeczeństwa z postawy strażaków ochotników a jednocześnie podziękowaniem ludziom gotowym bez względu na porę dnia i nocy nieść ratunek wszystkim, którzy tego oczekują.

W skład komitetu weszli:

- Marian Hermanowicz (wójt Gminy) - przewodniczący
- Jan Lach (przewodniczący Rady Gminy)
- z-ca przewodniczącego
- Ewa Sak (radna Rady Gminy) - z-ca przewodniczącego
- Tadeusz Grądzki (prezes ZG ZOSP RP) - członek

- Witold Puścian (naczelnik OSP Biesiekierz) - członek
- Roman Gadomski (Komendant Gminny) - członek

Ufundowany sztandar zostanie wręczony podczas uroczystości obchodów 60 - tej rocznicy utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Biesiekierzu oraz Powiatowego Dnia Strażaka w dniu 07 maja 2005 r.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć realizację naszej inicjatywy. Poparcie Państwa w formie finansowej będzie wyrazem wdzięczności za ofiarność i odwagę w niesieniu często jedynej, zbawiennej pomocy podczas wszelkich zdarzeń losowych.

Prosimy o przekazanie środków na niżej wskazane konto, z dop. "sztandar".

**Ochotnicza Straż Pożarna w Biesiekierzu**

**BS Białogard o/Karlino**  
74 8562 0007 0026 4402 2000 0010

## Ferie z Biblioteką

W okresie tegorocznych ferii Biblioteka Publiczna Gminy Biesiekierz zorganizowała dla dzieci zimowisko. Młodym czytelnikom, wzorem lat ubiegłych, umożliwiliśmy udział w konkursach, quizach, szaradach, seansach filmowych, zajęciach plastycznych i ruchowych oraz spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Nowością była możliwość korzystania z Internetu. Biblioteka była codziennie wypełniona i z trudem mogła pomieścić wszystkich chętnych.

W tym roku przypada 200 rocznica urodzin Hansa Christiana Andersena i dlatego w trakcie ferii dominowały zajęcia inspirowane książkami tego pisarza. Panie Agnieszka Hryniewicz i Agnieszka Rosowska przeprowadziły cykl zajęć, w trakcie którego dzieci zapoznały się z życiem i twórczością wielkiego Duńczyka, a następnie mogły wziąć udział w konkursie plastycznym, w którym wykonały ilustracje do ulubionych bajek Andersena. Najlepsze prace wezmą udział w konkursie powiatowym.

Bibliotekę odwiedzili różni goście. Pierwszym była pani Janina Lipowicz, terapeutka z Punktu Konsultacyjnego ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie. Uczyła ona dzieci, jak mają odmawiać i stanowczo mówić NIE! NIE PIJĘ! NIE BIORĘ! NIE PALE! Dzieci bardzo żywo reagowały na przedstawione przez terapeutkę przykłady. Efektem tego spotkania były plakaty. Dzieci wykazały się dużą wrażliwością i niezwykłą pomysłowością. O bezpieczeństwie oraz o tym jak wygląda jego codzienna praca, opowiadał kolejny nasz gość - sierż. sztab. Jacek Wieteska - policjant z Zespołu Dzielnicowych w Biesiekierzu. W trakcie spotkania dzieci wykazywały duże zainteresowanie pracą policjanta, czego dowodem były liczne pytania oraz bardzo ciekawe i barwne ilustracje obrazujące pracę naszego gościa.

Wiele ciekawych informacji o rybach i sposobach ich łowienia przedstawił dzieciom panowie Waclaw Gemborys i Józef Węgrzynek z Koła Wędkarskiego w Biesiekierzu. Umieli sobie zjednać sympatię dzieci, włączyć je do wspólnej zabawy, a także

przeprowadzić "Konkurs z Wędką". Zwycięzcy konkursu zostali nagrodzeni dyplomami, a wszyscy uczestnicy zimowiska - stodyczkami.

Ostatnimi gośćmi biblioteki byli dziennikarze z "Głosu Pomorza", którzy uwiecznili dzieci na zdjęciach oraz napisali o feriach w bibliotece artykuł.

W trakcie ferii dzieci wyjeżdżały również do Koszalina. Były w muzeum, gdzie zapoznały się z historią miasta i regionu oraz do kina Kryterium, gdzie obejrzały filmowy poranek.

Dzieci przebywały w bibliotece przynajmniej po 5 godzin dziennie, dlatego też dostawały codziennie bułeczkę i herbatę - ufundowane przez gminną Komisję ds. Profilaktyki i Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym.

Przedstawione działania kulturalno-oświatowe miały na celu połączenie promocji czytelnictwa i biblioteki z dobrą zabawą.

opracowała: Alina Fiedorowicz

## Pamiętajcie o ogrodach

Firma TORSEED - Przedsiębiorstwo Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa S.A. z siedzibą w Toruniu jest producentem nasion warzyw i kwiatów z 58 letnim doświadczeniem. Poza produkcją materiału siewnego firma prowadzi działalność handlową w postaci centrów i sklepów ogrodniczych. Jedno z centrów ogrodniczych powstało w gminie Biesiekierz w miejscowości Kotłowo przy trasie krajowej Gdańsk-Szczecin. Jest to obiekt o powierzchni 1500 m<sup>2</sup> usytuowany na działce 2 ha. Swoją działalność centrum rozpoczęło w marcu 2004 r. Oferujemy bogaty asortyment artykułów ogrodniczych zarówno dla producentów, działkowiczów, jak i amatorów ogrodnictwa. Klient naszego centrum może zaopatrzyć się w nasiona warzyw, kwiatów i traw, jak również w kłącza i cebulki kwiatowe oraz rośliny doniczkowe. Oferujemy pełną paletę podłoży, nawozów i środków ochrony roślin. W sprzedaży mamy niezwykle szeroki wybór doniczek - plastikowych, drewnianych, ceramicznych i glinianych, wszelkich narzędzi i sprzętu ogrod-



## "Nowa droga w Nowych Bielicach"

Wójt Gminy Biesiekierz podpisał umowę z Wojewodą Zachodniopomorskim na realizację zadania "Budowa drogi gminnej nr 149, wraz z kanalizacją deszczową w Nowych Bielicach" finansowanego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, Priorytet 3, Działanie 3.1 Rozwój obszarów wiejskich.

Na realizację tego zadania gmina uzyskała dotację w wysokości 1.263.598 zł. Otwarcie ofert dotyczących wyboru wykonawcy zaplanowano na 12 kwietnia br.

## Judo w Starych Bielicach

Ukoronowaniem sukcesów z roku 2004 zawodniczek i zawodników UKS-Judo Stare Bielice jest powołanie do kadry wojewódzkiej młodzieżek następujących zawodniczek: Marta Buda, Alicja Karol, Katarzyna Szocińska, Ewelina Gradowska, Daria Lebień i Magdalena Waszak.

Dofinansowanie przez Urząd Gminy w Biesiekierzu pozwoliło na wyjazd zawodniczek na zgrupowanie kadry wojewódzkiej odbywające się w dniach 12-26.02.2005 w Zakopanem.

Warto dodać, że 5.02.2005 zawodnicy i zawodniczki UKS-Judo Stare Bielice uczestniczyli w I rzucie Wojewódzkiej Ligi Szkolnej w judo. Kadrowiczki potwierdziły wysokie umiejętności, uzyskując czołowe lokaty w swoich wagach. Z grupy chłopców na szczególne wyróżnienie zasłużył Józef Sorbian, który w wadze do 50 kg zajął I miejsce.

Ireneusz Górczyński  
trener judo kl.I, 4 DAN

niczego. Dział szkółkarski, dodatkowo powiększany wiosną 2005 roku, oferuje bogaty wybór drzew i krzewów owocowych i ozdobnych.

Cały czas uzupełniamy i rozszerzamy asortyment towarów. Zapewniamy pomoc i fachowe doradztwo dla naszych klientów. Szczególnie dużo satysfakcji sprawiają nam usługi związanych z projektowaniem i urządzeniem terenów zielonych, jak również opieką i pielęgnacją istniejących ogrodów. Prowadzimy również hurtową sprzedaż nasion, nawozów i innych artykułów ogrodniczych, Zaopatrujemy sklepy i centra ogrodnicze od Gdańska po Szczecin. Naszym atutem są atrakcyjne ceny i sprawnie zorganizowany system logistyczny.





## DZIECI - DZIECIOM

Rejonowy Sztab Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej w Bobolicach zorganizował na terenie miasta Bobolice zbiórkę darów dla dzieci z Bielsztanu.

Do akcji czynnie włączyli się uczniowie i nauczyciele ZSP w Bobolicach, Nadleśnictwo w Bobolicach, Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury, Ognisko TKKF BICYKL, Gminna Spółdzielnia "SCH" w Bobolicach, Supermarket A. Klimek, Zakład Karny w Starem Boronie oraz osoby prywatne.

Dzięki wspólnemu zaangażowaniu przygotowano prezenty dla 63 osób.

W sobotę - 12 lutego dzieci z Bobolic, podczas koncertu w Domku Kata w Koszalinie, wręczyły przygotowane upominki. Uczniowie ZSP oraz zespół wokalo-taneczny Dance ( M-GOK) przygotowały godzinny koncert.

**Organizator składa serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy wykazali dobre serce i których pomoc znacznie przyczyniła się do tak sprawnego przebiegu całej akcji pn. DZIECI-DZIECIOM.**

Andrzej Tomaszewski



## Spotkania wiejskie

Zakończył się cykl spotkań sołeckich zaplanowanych w dniach od 31 stycznia do 4 lutego 2005 roku. Tematem zebrań w tym roku było przede wszystkim przedstawienie planu budżetu na rok 2005.

Jednym z ważniejszych punktów zebrania było omówienie gospodarki Wodno - ściekowej na terenie miasta i gminy Bobolice, która realizowana będzie wspólnie ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty w Karlinie. Na zebraniach nie pominięto również spraw oświatowych i społecznych. Uczestnicy zebrań dowiedzieli się na jakim etapie jest budowa gimnazjum oraz jak przebiega dożywianie w szkołach, czy adaptacja budynków w Opatówku na mieszkania socjalne.

Jak co roku mieszkańcy sołectw zgłosili wnioski do realizacji na rok 2005, które wraz z protokołami z zebrań będą dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej na naszej stronie internetowej [www.bobolice.pl](http://www.bobolice.pl)

Barbara Mirosławska

## "Twój sprzeciw ma znaczenie"

Gmina Bobolice włączyła się do drugiej edycji ogólnopolskiej kampanii ALKOHOL NIELETNIM DOSTĘP WZBRONIONY pod hasłem "Twój sprzeciw ma znaczenie". Podobnie jak w roku ubiegłym, podstawowym celem działań jest zmniejszenie sprzedaży alkoholu nieletnim. Głównym przekazem kampanii jest **"Nie wyrażaj przyzwolenia na sprzedaż alkoholu nieletnim"**.

Kampanię poprzedziły ogólnopolskie badania skali zjawiska, które było realizowane przez dwóch uczestników: osobę wyglądającą na nieletnią i osobę dorosłą. Zadaniem osoby "nieletniej" było dokonanie zakupu alkoholu zaś osoba dorosła miała zareagować, jeśli doszłoby do sprzedaży. Aż 77% sprzedawców sprzedało alkohol osobie wyglądającej na nieletnią i tylko co czwarty sprzedawca poprosił o okazanie dowodu tożsamości. Podczas zakupu zaledwie 44 osoby z 1053 świadków sprzedaży zareagowały na sprzedaż alkoholu.

Problem ten dotyczy również naszej gminy, tak miasta jak i wsi.

Apelujemy do świadków sprzedaży **"Nie bądź obojętny, protestuj, jeśli w Twojej obecności sprzedaje się alkohol osobie niepełnoletniej"**.

Apelujemy do sprzedawców: **"Nie bądź obojętny, protestuj, jeśli w Twojej obecności osoba niepełnoletnia usiłuje kupić alkohol"**

Naszym głównym zadaniem w kampanii są działania edukacyjne i kontrole placówek handlowych sprzedających alkohol, w których zaobserwowano i zgłoszono na Linie Nieobojętnych 0-801 188 288 przypadki łamania prawa poprzez sprzedaż alkoholu nieletnim. Efektem kontroli punktów sprzedaży alkoholu będą przyznawane placówkom upomnienia - Żółte Kartki Ostrzegawcze, jeżeli okaże się, że w danym punkcie łamane jest prawo i sprzedawany alkohol nieletnim lub wyróżnienia - Certyfikaty Rzetelnego Sprzedawcy za zgodne z prawem postępowanie.

**Linia Nieobojętnych**  
**0 801 188 288**

Zadzwoń, jeśli byłeś świadkiem sprzedaży alkoholu nieletnim!

W ramach Europejskiego Programu Badań Ankietowych w Szkołach "ESPAD" przebadano polskich 15- i 17- latków. Wyniki są jednoznaczne. 92.5% młodszych uczniów miało za sobą doświadczenia z alkoholem, wśród uczniów starszych ten odsetek był wyższy o 4%. Wartości wskaźnika picia alkoholu kiedykolwiek w życiu dla chłopców i dziewcząt są niemal identyczne.

Najpopularniejszym napojem jest piwo. Prawie 69% 15- latków i 78% 17- latków zadeklarowało, że piła piwo w okresie 30 dni poprzedzających badanie. W tym czasie 36% uczniów młodszych piło wódkę, a spośród starszych po wysokoprocentowe napoje sięgnęła ponad połowa.

60% 15-latków oświadczyło, że ma za sobą doświadczenia przedawkowania alkoholu. W grupie starszej tego rodzaju doświadczenie miało już na koncie 80% !

**P.S.** W trakcie spotkań, rozmów bardzo często spotykam się z oburzeniem dorosłych, że w sklepach i lokalach, w mieście i na wsiach sprzedawany jest alkohol nieletnim. Wszyscy mówią, tylko oficjalnych zgłoszeń jakoś nie ma. Czy rodzicom jest obojętne skąd dziecko miało alkohol, jeżeli wróciło z dyskoteki czy prywatki " po piwku"? Dlaczego nie mamy odwagi zwrócić się do sprzedawcy, jeżeli sprzedaje alkohol nieletniemu, a jest to dziecko naszego sąsiada, naszych znajomych, rówieśnik naszego syna lub córki?

Liczymy, że kampania " poruszy sumienia wielu", jednak by coś drgnęło, potrzeba działań nas wszystkich. Jeżeli czujemy się odpowiedzialni za młodych ludzi, dajmy tego dowód: nie bądźmy obojętni, protestujmy, jeśli w naszej obecności sprzedaje się alkohol nieletnim. Kontrola społeczna zawsze była najskuteczniejsza.

**W imieniu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**  
**Hanka Raczynska**

## SIEMIONALIA`2005

Już po raz czwarty w tym roku zorganizowane zostaną w powiecie koszalińskim "Siemionalia" - impreza plenerowa mająca charakter przeglądu zespołów folklorystycznych i twórców ludowych. Gościem głównym jest **Wojciech Siemion** - znany aktor sceny polskiej, miłośnik sztuki i twórczości ludowej.

Od ubiegłego roku "Siemionalia" zostały wzbogacone jubileuszem zespołu Kalina z Dobrzycy. W tym roku - 30 kwietnia - będzie to Zespół Śpiewaczy "Starościny" z Bobolic, który obchodzi 25-lecie istnienia.

Zespół Śpiewaczy "Starościny" został założony w roku 1980 r., przez Panią **Eugenię Nagórkę** znaną animatorkę życia kulturalnego wśród seniorów oraz instruktora muzyki **Zdzisława Hałasza**. Od chwili założenia zespół działał przy Klubie Seniora "Złota Jesień" mającemu swoją siedzibę w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Bobolicach.

Od roku 1998 "Starościny" kieruje emerytowany nauczyciel muzyki **Wojciech Konieczny**. Obecnie zespół liczy 13 kobiet i 3 mężczyzn.

Przez te parę lat repertuar zwiększył się do około 60 pieśni - są to utwory muzyki klasycznej, utwory o tematyce patriotycznej - historycznej, ludowe a także okazjonalne tzn. tworzone z okazji: dożynek, urodzin, przysiężki dla poszczególnych osób itp. Zespół występuje w Bobolicach, poza Bobolicami a także poza granicami kraju. Śpiewają nie tylko po polsku, ale także w języku niemieckim i sporadycznie w języku ukraińskim, promując w ten sposób swoją gminę.

"Siemionalia" odbędą się w Bobolicach - 30 kwietnia. Rozpocznie je barwny korowód ulicami miasta z udziałem Wojciecha Siemiona, zaproszonych gości i zespołów.

Już dziś zapraszamy wszystkich zainteresowanych udziałem w "Siemionaliach" 2005.

Bliższych informacji udziela - **Jolanta Zawół - Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Bobolicach**, tel. (094) 316 71 55 lub 604 700 386



## Irlandzki Koszalin

Komitet Europejskiej Rady Ministrów podjął decyzję, by przyznać Koszalinowi kwotę 15.000 zł na dofinansowanie imprezy: "Piknik Europejski - Zielona Irlandia". Pieniądze pochodzą z rezerwy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Impreza ma odbyć się w okolicach amfiteatru w dniach 30 kwietnia - 1 maja, czyli dokładnie w rocznicę wejścia do UE i będzie miała charakter zabawy na połączonej z koncertem dwóch zespołów muzycznych i jednego tanecznego. Planowany jest koncert, nauka tańca i udział w zabawie tanecznej "ceil" - charakterystycznej dla kultury celtyckiej zabawie tanecznej przy dźwiękach muzyki irlandzkiej. Zabawa przed amfiteatrem odbędzie się 1 maja. W tym samym dniu otwarta zostanie w Bałtyckiej Galerii Sztuki MOK wystawa fotograficzna "Zielona Irlandia". Natomiast dzień wcześniej w sali kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbędzie się przegląd filmów irlandzkich połączonych z wykładem historycznym.

Przyznane pieniądze stanowią będą około połowy kwoty potrzebnej do przeprowadzenia imprezy.

## Nowa sala konferencyjno-kinowa

Sala konferencyjno-kinowa Koszalińskiej Biblioteki Publicznej została oddana do użytku w r. 1973. Przez 30 lat jej funkcjonowania nie była remontowana. Stan techniczny i wyposażenie były katastrofalne i nie przystawały do współczesnych wymagań stawianych tego typu obiektom. Decyzja o remoncie sali została podjęta przez Prezydenta Koszalina pod koniec 2003 r. Dokumentacja została wykonana przez Pracownię Projektową "Archika" arch. **Andrzeja Krzyżaniaka**.

W lipcu 2004 r. rozstrzygnięto przetarg nieograniczony na wykonanie prac. Przetarg wygrała koszalińska firma - Przedsiębiorstwo Budowlane "Kuncer" Sp. z o.o. Remont rozpoczęto 2 sierpnia, a zakończono 10 grudnia. W wyniku prac remontowych uzyskano jedną z najnowocześniejszych sal na Pomorzu Środkowym.

Obecnie sala spełnia rolę sali konferencyjno-kinowej. Dysponuje 102 miejscami, każdy fotel jest zaopatrzonej w pulpit

do notowania. Wyposażona jest w stałe nagłośnienie konferencyjne oraz podłączona do internetu, z którego korzystają mogą zarówno wykładowcy jak i słuchacze. Wybudowano dwie kabiny do symultanicznego tłumaczenia. Zamontowano najwyższej klasy nowy perełkowy ekran o wymiarach 2,5 x 6,8, nowe okotowanie ekranu i okien, nowe stereofoniczne nagłośnienie, dźwięk Dolby Stereo ASR. Wyremontowano aparaty projekcyjne. Sala jest klimatyzowana z funkcją odzysku ciepła. Jest przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Przebudowano kabinę projekcyjną.

Ogólny koszt prac remontowo-budowlanych zamknął się kwotą 873.000 złotych. Koszty związane z zakupem nowego nagłośnienia wyniosły 58.000 zł., natomiast koszty remontu aparatów projekcyjnych wyniosły 51.000 zł. Całość kosztów została sfinansowana z budżetu Miasta.

## Szansa na tani kredyt

Od 10 marca mieszkańcy Koszalina mają szansę na zdobycie taniego kredytu. Wszystko za sprawą uruchomienia Punktu Obsługi Regionalnego Funduszu Pożyczkowego "POMERANUS" w Centrum Biznesu. Zgodnie z zapowiedziami prezydenta **Mirosława Mikietyńskiego** CB jest miejscem, w którym przedsiębiorcy będą mogli uzyskać potrzebne do prowadzenia biznesu informacje oraz zdobyć tanie pieniądze na jego prowadzenie.

Klientami RFP "POMERANUS" mogą być mikro i małe przedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 50 pracowników. RFP "POMERANUS" oferuje dwa rodzaje pożyczek:

- Pożyczka "Start" dla przedsiębiorców będących we wstępnym etapie rozwoju w kwocie maksymalnej do 50 tys. zł
- Pożyczka "Elastyczna" dla przedsiębiorców funkcjonujących co najmniej od roku w kwocie maksymalnej do 120 tys. zł

Pożyczki oprocentowane są według stopy referencyjnej Komisji Europejskiej, obowiązującej w dniu zawarcia umowy pożyczki plus maksymalnie do 3,0 punktów procentowych marży w stosunku rocznym.

Na dzień przygotowania niniejszej informacji najniższe dostępne oprocentowanie zaczyna się od 7,72% w skali roku i nie powinno być wyższe niż 10,72%.

Okres spłaty pożyczki wynosi 36 miesięcy od momentu podpisania umowy. Dopuszczalny jest 6-miesięczny okres karencji w spłacie kapitału. W indywidualnych przypadkach, istnieje możliwość udzielenia pożyczki o okresie spłaty do 60 miesięcy.

Minimalny wkład własny w zależności od oceny ryzyka finansowania wynosi od 20% wartości przedsięwzięcia.

Prawne zabezpieczenie spłaty pożyczki oprócz weksla in blanco może stanowić m.in. poręczenie funduszu poręczeń kredytowych, poręczenie przez osoby trzecie lub przewłaszczenie, ew. hipoteka.

Regionalny Fundusz Pożyczkowy "POMERANUS" (RFP "POMERANUS") jest funduszem pożyczkowym z kapitałem 9,5 mln złotych utworzonym przez Polską Fundację Przedsiębiorczości, Samorząd Regionalny oraz Samorządy lokalne Województwa Zachodniopomorskiego. RFP "POMERANUS" powstał w dniu 28 maja 2004 r. na bazie listu intencyjnego z dnia 25 marca 2004 roku podpisanego pomiędzy Polską Fundacją Przedsiębiorczości oraz Samorządem Województwa Zachodniopomorskiego o realizację zadania pt. "Utworzenie Programu Regionalnego Funduszu Pożyczkowego dla Województwa Zachodniopomorskiego "POMERANUS".

Zakłada się, że w 2006 roku w ramach dokapitalizowania Funduszu ze środków strukturalnych Unii Europejskiej docelowy kapitał RFP "POMERANUS" wynosić będzie 30,5 mln zł. Polska Fundacja Przedsiębiorczości pełni funkcję instytucji zarządzającej RFP "POMERANUS".

Obszarem działania RFP "POMERANUS" jest województwo zachodniopomorskie. Obsługa przedsiębiorców odbywa się poprzez Punkty Obsługi Funduszu (tzw. POF), które są usytuowane w poszczególnych powiatach/gminach województwa, a także w siedzibie Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości.

Do tej pory w wyniku dwóch konkursów, Polska Fundacja Przedsiębiorczości wspólnie z Zachodniopomorskim Urzędem Marszałkowskim dokonała wyboru 14 samorządów spełniających kryteria akredytacji na utworzenie i prowadzenie Punktów Obsługi Funduszu RFP "POMERANUS".

### Jak dojechać do Gwardii Ludowej

W związku z budową ulicy śródmiejskiej 21 marca nastąpiła zmiana organizacji ruchu w ul. Gwardii Ludowej (całkowicie zamknięcie ul. Gwardii Ludowej od ul. Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Głowackiego) dojazdu do poszczególnych posesji będzie uzgadniał wykonawca robót z właścicielami obiektów. Aby dojechać z ulicy Monte Cassino do ul. Piłsudskiego - Gwardii Ludowej należy korzystać z ul. Kościuszki. Wyłączenie potrwa około pięciu tygodni.

### Informator dla gimnazjalistów

Po raz czwarty Wydział Edukacji Koszalińskiego ratusza wydał informator o szkołach ponadgimnazjalnych w mieście. Zawiera on szczegółową ofertę szkół, zasady naboru, wymagane dokumenty oraz terminy składania podań. Informatory trafiają do wszystkich trzecioklasistów koszalińskich gimnazjów i uczniów w tym samym wieku z sąsiednich gmin. Informator ma pomóc w wyborze odpowiedniej szkoły i odpowiedniego kierunku dalszej edukacji uczniów kończących gimnazja.

Informator można także znaleźć na stronach internetowych ratusza [http://www.rafalt.neostrada.pl/we\\_pliki/informator\\_2005\\_2006.pdf](http://www.rafalt.neostrada.pl/we_pliki/informator_2005_2006.pdf)



## Łatanie dróg

Zarząd Dróg Miejskich w Koszalinie rozpoczął łatanie najbardziej zniszczonych fragmentów koszańskich dróg. W pierwszej kolejności cztery ekipy drogowców codziennie zajmują się łataniem największych wyrw i wybojów na głównych arteriach komunikacyjnych miasta. Prace prowadzone w najbliższych dniach można określić jako bardzo pilne ze względu na bezpieczeństwo użytkowników dróg. Po zakończeniu najpilniejszych prac Zarząd Dróg Miejskich w Koszalinie wejdzie z systematycznymi robotami na poszczególnych ulicach według opracowywanego w firmie harmonogramu. Jednak rozpoczęcie prac na dużą skalę poprzez wypełnianie ubytków mieszanką mineralno-bitumiczną "na gorąco" jest uzależnione od temperatury powyżej 5 stopni Celsjusza i suchej nawierzchni drogi.

Oczywiście w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu remonty cząstkowe prowadzone są również w niekorzystnych warunkach atmosferycznych i z taką sytuacją mamy do czynienia obecnie. Najważniejsze jest jednak bezpieczeństwo użytkowników dróg.

Przy warunkach pogodowych uniemożliwiających prowadzenie robót najbardziej niewralgiczne miejsca zabezpieczane są znakami drogowymi - ostrzegawczymi a

następnie remontowane.

W związku z złym stanem technicznym części dróg krajowych, szczególnie dwupasmowych, Zarząd Dróg Miejskich będzie wyłączał odcinki dróg z ruchu do czasu poprawy warunków atmosferycznych i możliwości wykonania napraw. O wyłączeniach użytkownicy dróg będą informowani poprzez środki masowego przekazu.

Obecnie w pierwszej kolejności prace są prowadzone przy ulicach: Gnieźnińskiej, Gdańskiej, Syrenki, skrzyżowaniu Szczecińska/Syrenki, Słowińskiej, Orłąt Lwowskich, Batalionów Chłopskich, Kwiatkowskiego, Wenedów, Bohaterów Warszawy.

Harmonogram prac zakłada w pierwszej kolejności remonty ulic o ruchu tranzytowym - krajowych i wojewódzkich, następnie dróg zbiorczych do dzielnic lub osiedli mieszkaniowych, dojazdów do obiektów użyteczności publicznej. Na końcu remontowane będą pozostałe ulice, które nie stanowią podstawowego układu komunikacyjnego (drogi wewnętrzne, dojazdowe na place i parkingi).

Kolejność ta oczywiście ulegnie zmianie, jeżeli okaże się, że ubytki w jezdni będą zagrażały bezpieczeństwu kierowców. Pla-

nuje się, że remonty cząstkowe przy największym nasileniu będą prowadzone przez minimum pięć brygad roboczych (również w systemie wielozmianowym).

Koszt remontu 1 m<sup>2</sup> przy głębokości ubytku 4 cm wynosi 84 zł. Przy głębokości do 8 cm koszt naprawy nawierzchni wzrasta do 168 zł/1 m<sup>2</sup> (brutto).

W tegorocznym budżecie na remonty cząstkowe, bieżące oraz remonty nawierzchni tymczasowych (gruntowo - żuźlowych) zakreślono kwotę 3,18 mln zł, w tym na remonty cząstkowe nawierzchni asfaltowych - 1,6 mln zł.

Pracownicy Zarządu Dróg Miejskich dokonują codziennie objazdu ulic, w tym w szczególności dróg tranzytowych i zbiorczych, zbierając niezbędne informacje do zlecenia robót naprawczych lub montażu oznakowania miejsc zagrażającego bezpieczeństwu ruchu. Jednak zły stan nawierzchni i obecnie panujące warunki atmosferyczne powodują powstawanie nowych wybojów, dlatego też Zarząd Dróg Miejskich jest i będzie wdzięczny za każde zgłoszenie użytkowników dróg o utrudnieniach w ruchu.

Informacje należy przekazywać do ZDM pod numer tel. 342-54-17 w. 36, 37 lub - w przypadku nieobecności pracownika przyjmującego zgłoszenie - wiadomość pozostawić można w sekretariacie ZDM. Telefon jest czynny w godzinach 7.00 - 15.00.

## O modernizację S 11

15 marca prezydent **Mirosław Mikietyński** wyjechał do Warszawy, gdzie był umówiony na spotkanie z kierownictwem Dyrekcji Generalnej Dróg Krajowych i Autostrad. Podczas spotkania prezydent przekazał listy do **Edwarda Gajerskiego**, Dyrektora Generalnego Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie przyspieszenia modernizacji drogi ekspresowej S11 z Poznania do Kołobrzegu.

Listy są podpisane przez wójtów, burmistrzów i prezydentów gmin oraz miast, przez które przebiega droga S11. Pisma są identycznej treści - przedstawiają problemy gmin, przez teren których przebiega droga S11, szanse związane z poprawą jej parametrów technicznych oraz - na koniec - wyraża się w nich nadzieję, że DGDKiA przeznaczy na modernizację "jedenastki" większe kwoty, by szybciej rozwiązać problemy gmin i kierowców z nią związane. Tylko wspólne działanie zainteresowanych daje bowiem szansę, że samorządowcom uda się przekonać DGDKiA do tego pomysłu.

Pomysł wspólnej akcji gmin, która ma przyspieszyć modernizację S11, jest inicjatywą prezydenta Mikietyńskiego, który od początku kadencji stara się, by turyści i inwestorzy mieli łatwiejszy dostęp do Pomorza Środkowego. Tym samym gminy nadmorskie będą miały szansę lepszego rozwoju. Propozycja treści pisma została rozślana przez koszański Urząd Miejski do

władz wszystkich gmin, na terenie których znalazła się droga S11. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci odpowiedzieli na ten pomysł pozytywnie. Listy do dyr. Gajerskiego przekazali na ręce prezydenta Mikietyńskiego:

**Ryszard Grobelny**, prezydent Poznania  
**Grzegorz Wojtera**, wójt gminy Suchy Las  
**Marcin Sokołowski**, wójt gminy Budzyń  
**Zbigniew Salwa**, wójt gminy Chodzież  
**Bogusław Janus**, burmistrz Rogoźna  
**Ryszard Sikora**, burmistrz miasta i gminy Jastrowie  
**Ryszard Sawicz**, wójt gminy Będzino  
**Tadeusz Kowalski**, wójt gminy Kołobrzeg  
**Janusz Babiński**, wójt gminy Szczecinek  
**Roman Kłosowski**, wójt gminy Manowo  
**Mieczysława Brzoza**, zastępca burmistrza Bobolic

Wśród listów znajduje się także pismo od **Mirosława Mikietyńskiego**, prezydenta Koszalina.

Poza tym **Henryk Bieńkowski**, prezydent Kołobrzegu i **Marian Goliński**, burmistrz Szczecinka, wysłali listy bezpośrednio do dyr. Gajerskiego. Na apel prezydenta Mikietyńskiego nie odpowiedziały władze miasta Chodzież, Oborników, Okonka, Piły, Ujścia i Ustronia Morskiego.

Inicjatywa została przyjęta w DGDKiA przychylnie i sprawa stanie na jednym z najbliższych posiedzeń Zarządu Dyrekcji.

## Targi w Berlinie

Koszalin wzięł udział w Międzynarodowych Targach Turystycznych ITB Berlin 2005. Jest to najważniejsza turystyczna impreza w Europie - spotkanie różnych kultur i obyczajów, spotkanie w jednym miejscu prawie wszystkich kontynentów. Miasto znalazło się w gronie licznych wystawców z 178 krajów.

Udział w imprezie tej rangi to ważny element promocji miasta. Targi to możliwość większego, efektywniejszego kontaktu z potencjalnym turystą. Ze względu na nasze położenie, nasze walory, szczególnie jako Miasta Zielonego, czystego ekologicznie, a także naszą historię, o turystycznym rynku niemieckim nie można zapomnieć. Turyści niemieccy stanowią duży odsetek odwiedzających każdego roku nasz region i nasze miasto. Koszalin i region Pomorza Środkowego prezentował się w ramach stoiska woj. zachodniopomorskiego. Tradycyjnie już polski pawilon to pawilon nr 15.

Jak wynika z doświadczeń wielu imprez targowych, zwiedzający najczęściej poszukują planów miasta, informatorów turystycznych, podstawowych, skumulowanych informacji jak poruszać się po mieście i gdzie warto być. Tego rodzaju materiały dostępne były na naszym stoisku. Koszalin zaprezentował także nowe wydawnictwo Informator Turystyczny, w szacie graficznej zgodnej ze standardami Polskiej Organizacji Turystycznej. Nie zabrakło też folderów prezentujących koszańską bazę noclegową wraz z cenami.



## Zimowisko w świetlicy TPD w Wyszewie

W okresie 14.02.2005 - 25.02.2005 r. w świetlicy środowiskowej TPD w Wyszewie zorganizowano zimowisko dla dzieci. Zajęcia prowadzone były w godz. 10.00-12.30.

Zimowisko było sfinansowane przez Radę Sołecką w Wyszewie, Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Manowie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Wyszewie.

Dzieci uczestniczyły w zajęciach na świetlicy a także na sali gimnastycznej. Codziennie w zimowisku uczestniczyło 20-25 dzieci. Miały one zapewnione śniadanie-przygotowywane były kanapki albo słodkie bułki z herbatą lub sokiem.

Dzieci spędzały czas grając w gry planszowe, wykonując wiosenną dekorację do świetlicy a także inne prace plastyczne. Wykonywaliśmy też prace do gminnego konkursu "Świętowanie w mojej rodzinie". Były prace przedstawiające świętowanie Bożego Narodzenia, urodzin, imienin mamy czy babci, majowe pikniki. Wszystkie prace były wykonane pomysłowo, różnymi technikami plastycznymi - farbami plakatowymi, kredkami, kredkami pastelowymi, były też prac-

chlonne "wydzieranki" z bibuły czy z wycinanek. Prace zostały przedstawione komisji konkursowej, która nagrodziła dzieci z naszej świetlicy słodkimi upominkami.

Były nie tylko zajęcia na świetlicy - gry planszowe, rysowanie czy wykonywanie dekoracji plastycznych do świetlicy ale także zajęcia na sali gimnastycznej. Odbyły się konkursy i zabawy sprawnościowe dla młodszych i starszych. Graliśmy "dwa ognie" oraz rozgrywaliśmy mecze piłki siatkowej.

Został zorganizowany turniej w układaniu puzzli. Każdy próbował ułożyć samodzielnie jak największą ilość układanek Okazała się to bardzo zajmująca dzieci zabawa - kończąc jedną układankę bardzo chętnie sięgali po następną. Nie było łatwo wybrać najlepszego układającego, ponieważ wszystkie dzieci wykazały się sprytem i zręcznością. Każdy z uczestników zabawy został nagrodzony słodkim upominkiem.

We wtorek 22 lutego dzieci ze wszystkich świetlic środowiskowych spotkały się na imprezie integracyjnej w Rosnowie. Ten dzień na pewno zapisał się w pamięci dzieci bardzo miłymi wspomnieniami. Najpierw przedstawiony został spektakl krakowskiego teatru "Art-Re" pt. "**Cudowna lampa Aladyna**". Teatrzyk był bardzo ciekawy i pozostawił miłe wrażenia. Aktorzy potrafili rozbawić publiczność wesołymi piosenkami, wspólnym śpiewaniem, zapraszali dzieci na scenę. Wszystkim bardzo się podobało, że mogli grać wspólnie z aktorami

w przedstawieniu. Po teatrzyku wszystkie dzieci zostały zaproszone na poczęstunek. Po krótkiej przerwie obejrzały film pt. "**Expres polarny**" - przygody chłopca, który uwierzył w św. Mikołaja dopiero kiedy mógł zobaczyć go naprawdę po długiej i pełnej przygód podróży na Biegun Północny. Film dzieci oglądały z ogromnym zainteresowaniem, przygody chłopca w ich wieku bardzo się spodobały, każdy był ciekawy co wydarzy się za chwilę. Po filmie dzieci zostały odwiezione autokarami do domów.

W piątek 25 lutego na zakończenie ferii odbył się długo oczekiwany przez dzieci kulgig. Zabawa była wyśmienita, pogoda dopisała, chętnych nie zabrakło. Dzieci miały znakomite humory. Na zakończenie kulgigu przy ognisku można było nie tylko się ogrzać ale też upiec kielbaskę. Były słodkie upominki. Do domów wszyscy wracali z zadowolonymi minami. Ten dzień należał do bardzo udanych.

Tegoroczne ferie, dzięki temu że pogoda dopisała i jak przystało na zimę było mnóstwo śniegu, zapisały się pod znakiem nie tylko zabaw na świetlicy ale też zabaw i spacerów na świeżym powietrzu. **Były zajęcia plastyczne, sportowe, zręcznościowe- każdy z pewnością mógł wybrać dla siebie coś ciekawego, coś co lubi. Ferie 2005 na pewno były udane!**

Anna Kaczmarska

### Ferie 2005 - Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Manowie zorganizowała:

22.02.2005r.

Imprezę dla dzieci ze świetlic TPD w Rosnowie. O godz. 10.00 dzieci obejrzały przedstawienie „Cudowna Lampa Aladyna” wystawione przez teatr „ART-RE” z Krakowa, później był poczęstunek a następnie obejrzały film „Ekspres Polarny”. W imprezie wzięło udział 150 dzieci ze świetlic w Rosnowie, Boninie, Wyszewie, Grzybicy, Manowie i Wyszewborzu.

25.02.2005

Rozstrzygnięcie konkursu plastyczno-literackiego „Świętowanie w mojej rodzinie”, który został ogłoszony na czas ferii dla dzieci ze świetlic. Konkurs był współorganizowany z SANEPID-em w Koszalinie. Dzieci przygotowały 51 prac. Najciekawsze prace w formie albumów o różnych uroczystościach rodzinnych wykonały dzieci ze świetlicy w Grzybnicy. Komisja konkursowa oceniła prace i przyznała nagrody następująco:

Kategoria 6-10 lat

I miejsce - Paulina Nowocień  
II miejsce - Nikola Klein i Justyna Skowrońska / równorzędne/  
III miejsce - Kasia Skowrońska

Kategoria 11-13 lat

I miejsce - Paulina Bąk

Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie nagrodzono upominkami w postaci kredek, farb, siodyczy a autorki najciekawszych prac dodatkowo otrzymały zestawy stomatologiczne (pasta, kubeczek, piórniki- firmy ELMEX).

## W Boninie po angielsku

Kolejny już raz w Szkole Podstawowej w Boninie odbył się Szkolny Konkurs Języka Angielskiego dla klas IV - VI. Wzięło w nim udział 54 uczniów. W tym roku po raz pierwszy do konkursu przystąpili również uczniowie klas I-III, którzy swoją znajomością języka mogli popisać się w Małej Olimpiadzie Języka Angielskiego. Jest to najlepszy dowód na to, że nauka języków obcych w Boninie to nie tylko przedmiot szkolny, ale także zainteresowania uczniów, często ich pasje.

Konkurs ten nie jest przeznaczony tylko dla najlepszych. Każdy uczeń ma szansę sprawdzić swoje wiadomości, zorientować się jak radzi sobie z testem konkursowym.

Szkolny Konkurs Języka Angielskiego jest także formą przygotowania się uczniów do corocznego udziału w edycji ogólnopolskiego konkursu języka angielskiego "English

ACE 2005" - Łowcy Talentów - Jersz.

Tak jak szkolne zmagania konkursowe z językiem angielskim, tradycja już stał się organizowany w Szkole w Boninie Dzień Europejski. W tym roku pod hasłem **Uczmy się Języków Obcych**. 21 marca będzie, więc w szkole dniem, kiedy uczniowie zaprezentują swoje umiejętności językowe; jak śpiewają, recytują, grają scenki teatralne i czytają po angielsku.

W roku szkolnym 2004/2005 laureatami Szkolnego Konkursu Języka Angielskiego zostali:

**Klasa IV**

1. Tomasz Kończak
2. Iwona Głowacka
2. Jakub Jantoszak
3. Patrycja Kasprowicz

**Klasa V**

1. Anna Kondrat
2. Natalia Dawtian
3. Paulina Nehring

**Klasa VI**

1. Michał Koronkiewicz
2. Patryk Jarzembowski
3. Małgorzata Ostrowska

## Wielki sukces Oli Adamowicz

Aleksandra Adamowicz z pierwszej klasy zajęła pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym z tytułowanym: "**Kto tu rządzi? Praca Soltysa i Rady Sołeckiej naszej wsi.**", a Aleksandra Sobocińska z klasy trzeciej wyróżnienie.

Konkurs ten odbywa się, co roku od sześciu lat w Bańskiej Niżnej w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. św. Kazimie-

rza Jagiellończyka, miejscowości leżącej tuż pod Zakopanem. Celem konkursu jest zainteresowanie dzieci samorządnością w ich miejscowościach i budzenie szacunku dla pracy sołtysa, propagowanie dokonań sołtysów - społeczników, a także rozwijanie wrażliwości estetycznej i umiejętności plastycznych.

Warto dodać, że Aleksandra Adamowicz wykonała swoją nagrodzoną pracę pod okiem pani Iwony Maroszek, która prowadzi w szkole kółko plastyczne "**Wesoły Pędzelek**".





## Daj siebie innym - czyn dobro

Idea ta, tak bliska Markowi Kotańskiemu, realizowana jest przez nasz gimnazjalny wolontariat, którego opiekunem jest p. Lidia Wiśniewska. Już od lat Samorząd Uczniowski podejmował wiele działań na rzecz osób potrzebujących. Rok temu postanowiliśmy opracować plan pracy wolontariatu, który wraz z deklaracjami i zdjęciami przestaliśmy do Fundacji "Świat na Tak". Bardzo szybko otrzymaliśmy identyfikatory oraz indeksy potwierdzające naszą przynależność do "Klubu Ośmiu".

W tej chwili stanowimy już sporą grupę wolontariuszy i wciąż przyłączają się nowe osoby, co nas bardzo cieszy. Nasze stałe zadania to akcje charytatywne. Bierzymy udział w ogólnopolskiej akcji "Góra Grosza", pomagając w ten sposób dzieciom oczekującym na rodzinne domy. Każdego roku

uczestniczymy w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka. Często mierzymy się ze złą pogodą, a czasem i z ludźmi, którzy nie zawsze rozumieją sens tych działań. Trudności nas jednak nie zniechęcają. W tym roku do sztabu przekazaliśmy 1710 zł. Tę kwotę zbieraliśmy, kwstując w naszej szkole oraz na ulicach Mielna, Unieście i Sarbinowa. Staraliśmy się też wesprzeć ofiary, które przeżyły tragedię spowodowaną falą tsunami. Włączamy się również do akcji wyływających z inicjatywy środowiska lokalnego. Rokrocznie pełnimy dyżury w sklepach spożywczych podczas świątecznej zbiórki żywności dla osób najbardziej potrzebujących. W tym roku do paczek zostały dołączone maskotki zebrane w gimnazjum.

Niesiemy pomoc i chcemy to robić. Nie

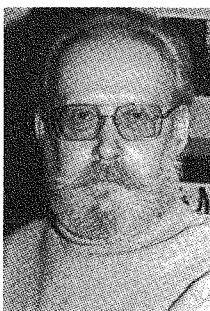
zawsze wszystko jest takie proste. Rozpoczynając współpracę z mieleńskim DPS-em, nie wiedziliśmy, czy sobie poradzimy. Na szczęście obawy były przedwczesne. Mieszkańcy DPS-u cieszą się z naszych wizyt i to sprawia nam największą radość. Bardzo mile wspominamy wspólne spotkanie z okazji Dnia Matki. Ponieważ impreza była na powietrzu, pomagaliśmy rozstawiać stoły, przygotowywać poczęstunek. Staraliśmy się odwiedzać mieszkańców DPS-u nie tylko z okazji świąt, ale być z nimi również tak po prostu, na co dzień.

Chcemy też pomagać młodszym koleżankom i kolegom, dlatego chętnie będziemy się z nimi spotykać na świetlicy środowiskowej.

Praca w wolontariacie daje nam dużo zadowolenia i wiele nas uczy. Bo przecież jak powiedział ks. Jan Twardowski: "gdyby każdy miał to samo, nikt nikomu nie byłby potrzebny".

*Członkowie szkolnego wolontariatu  
Gimnazjum w Mielnie*

## Wierny sztuce



Skromny, spokojny, pracowity. Wie, czego chce, konsekwentny w dążeniu do celu. Tak określają artystę malarza magistra **Piotra Dziedzica** jego znajomi. Posiada dwie pasje - maluje i uczy malować.

W swojej 50-letniej pracy artystycznej dorobił się uznania w całym kraju na 50 wystawach indywidualnych organizowanych w kraju oraz za granicą w Glad-saxe i Neseber.

Malarstwo Piotra Dziedzica było prezentowane na ponad 80 wystawach zbiorowych w kraju oraz za granicą w Neubrandenburgu, Połtawie, Rostocku i Pralank.

Podsumowaniem Jubileuszu 50-lecia twórczości artystycznej był wernisaż, w lutym br. w "Galerii Ratusz" w Koszalinie, **"Forma - Przestrzeń - Kolor"**.

Ogromną zasługą Jubilata jest animacja kultury i wychowywanie młodzieży, kształcenie w zakresie plastyki. Swe dzieło realizuje od ponad 20 lat w Młodzieżowym Studium Plastycznym, przy Szkole Podstawowej im. L. Teligi w Mielnie, którego jest twórcą i szefem.

W jednym z katalogów czytamy m.in. *"Studium Plastyki nie jest sformalizowaną strukturą administracyjną, ale zintegrowanym sposobem prowadzenia zajęć warsztatowych z plastyki, przyciągającym młodzież i dorosłych, pragnących zdobyć wiedzę praktyczną lub doskonalić warsztat i rozwijać zainteresowania."*

*Słuchacze Studium - oprócz zdobywania wiedzy - mają sposobność odbywania stażu artystycznego poprzez udział ich wyselekcjonowanych prac w różnych imprezach popularyzacyjnych, przeglądowych czy konkursowych; wyróżniający się uzdolnieni, a w szczególności - pracownicy uzyskują wyróżnienia i nagrody, mają też szanse na wystawy indywidualne."*

W pracy pedagogicznej Piotr Dziedzica za najważniejsze uważa uwrażliwienie na formę.

Przez Studium przewinęło się kilkaset osób. Prace młodych artystów amatorów eksponowane są na licznych wystawach. Z powodzeniem uczestniczą w prestiżowych krajowych i zagranicznych konkursach i wystawach.

Za osiągnięcia artystyczne i popularyzację kultury Piotr Dziedzica został wyróżniony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznakami Zasłużony dla województwa koszalińskiego, Zasłużony dla miasta Koszalina, Zasłużony Działacz Kultury, Medalem za wybitne zasługi w upowszechnianiu kultury i sztuki na jubileusz 40-lecia twórczości plastycznej.

*Hilary Kubsch*

## Dziennikarskie spotkanie

Gminne Centrum Informacji w Mielnie prowadzi szeroką działalność. Głównym jej celem jest udzielanie pomocy osobom bezrobotnym w poszukiwaniu pracy.

W czasie ferii zimowych, niemal od rana do wieczora, Centrum tętni życiem, prowadzone są zajęcia dla dzieci i młodzieży z wykorzystaniem pięciu komputerów. Zainteresowanie pracą na komputerach jest tak duże, że przydałoby się ich jeszcze kilka.

**Katarzyna Oryszewska**, koordynator GCI w Mielnie i **Juliusz Włosek**, instruktor informatyki wychodzą naprzeciw zainteresowaniom uczestników zajęć. W ostatnich dniach ferii zorganizowano m.in. spotkanie z redaktorem naczelnym Gazety Mieleńskiej. Słuchacze żywo interesowali się szczegółami tworzenia gazety - od pomysłu, poprzez wszystkie fazy pracy - do momentu dostarczenia jej czytelnikom.

Niektórzy z obecnych wyrazili (nieśmiało) chęć współpracy z gazetą. **BJ**

## Ruszyły prace

W styczniu ruszyły prace przygotowawcze do zagospodarowania terenu przy Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Mielnie.

Dopóki pogoda była łaskawa, wykonano kanalizację burzową. Pozostałe roboty, jak: boiska, bieżnie, część parkowo-rekreacyjną planuje się zakończyć przed końcem roku szkolnego. **HK**

## Nie tylko książki

Mieleńska Biblioteka Gminna dołączyła do grupy gmin w województwie, w których uruchomiono powszechny dostęp do Internetu.

Ministerstwo Nauki zaaprobowało zgłoszenie przez Urząd Gminy naszej biblioteki do programu "Ikonka" i przekazało nieodpłatnie sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem, natomiast biblioteka miała obowiązek zapewnienia lokalu, ponieść koszty abonamentu, energii elektrycznej, ubezpieczenia sprzętu i łącza internetowego Neostrada.

Z tego prezentu jest zadowolona **Danuta Maciejewska**, kierowniczk biblioteki i liczne grono czytelników. **HK**

## Lepiej wiedzieć wcześniej

Na zaproszenie dzieci i wychowawców w lutym mieleńskie przedszkole odwiedzili specjaliści goście. W przedszkolne progi zawitali policjanci, straż gminna z Mielna oraz brygada antyterrorystyczna z Koszalina wraz ze strażą graniczną i psem - Gongiem, który jest wykorzystywany do zadań specjalnych.

Celem spotkania było przybliżenie dzieciom wiedzy na temat, jak należy zachować się w sytuacjach zagrożenia w kontaktach z ludźmi oraz zwierzętami. Dzieci poznały podstawowe zasady postępowania, kiedy atakuje pies. Miały okazję obejrzeć pokaz tresury oraz przypomnieć podstawowe zasady uczestnika ruchu drogowego. Od mieleńskich policjantów wychowankowie otrzymali znaczki odbłaskowe, aby były widoczne na drodze. Na zakończenie na dzieci czekała niespodzianka - mogły przejechać się policyjnym wozem po mieleńskich ulicach.

*Dyrektor Przedszkola w Mielnie Joanna Daniuk-Walach*



## Umowa z EkoWodrolem

31 marca 2005 r. w Polanowie została podpisana umowa na realizację zadania pn. **"Budowa systemu kanalizacji sanitarnej w miejscowości Żydowo w gminie Polanów"**.

W wyniku przeprowadzonego w dniu 17 marca 2005 r. postępowania przetargowego na realizację zamówienia został wyłoniony wykonawca. Na przetarg wpłynęły 3 oferty, w tym 2 w ramach umowy konsorcjum. Najkorzystniejszą cenę realizacji zamówienia na kwotę netto 3.489.500,00 zł +VAT zaoferowało **Przedsiębiorstwo Inżynierii Środowiska EkoWodrol sp. z o.o.** Umowę na realizację zadania w imieniu Gminy Polanów podpisali burmistrz Polanowa **Grzegorz Lipski** i prezes Spółki EkoWodrol **Lech Wojciechowski**.

W spotkaniu wzięli udział także przewodniczący Rady Miejskiej w Polanowie **Piotr Drewla**, zastępca burmistrza **Piotr Górniak**, skarbnik **Renata Gierszewska** oraz przewodniczący Komisji Budżetowej Rady Miejskiej w Polanowie **Jerzy Landowski**.

Rzeczowy zakres robót, zgodnie z harmonogramem, zostanie rozpoczęty 1 czerwca 2005 r., a planowane zakończenie nastąpi 30 maja 2006 r. Inwestycja w Żydowie jest dofinansowana z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej - Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

*Dorota Buczkowska*



## Współpraca z Politechniką

24 marca 2005 r. w Rektoracie Politechniki Koszalińskiej został podpisany list intencyjny w sprawie nawiązania **wzajemnej współpracy mającej na celu realizację wspólnych przedsięwzięć o charakterze społecznym, gospodarczym i naukowym pomiędzy Politechniką Koszalińską a Gminą Polanów**.

Sygnatariuszami deklaracji byli rektor Politechniki Koszalińskiej prof. dr hab. inż. **Krzysztof Wawryn** i burmistrz Polanowa mgr inż. **Grzegorz Lipski**. W spotkaniu wzięli udział także prorektor ds. studenckich - dyrektor Centrum Rozwoju Obszarów Wiejskich w Parku Naukowo-Technologicznym Politechniki Koszalińskiej prof. nadzw. dr hab. **Michał Jasiulewicz** oraz inż. **Władysław Husejko**.

Zakres wzajemnej współpracy obejmować będzie m.in.:

- promocję uprawy roślin energetycznych jako źródło dodatkowych dochodów rolników w ramach zwiększenia produkcji energii odnawialnej opartej na biomasie przy wykorzystaniu doświadczeń i transfer wiedzy Politechniki w tym zakresie,
- realizację prac dyplomowych studentów Politechniki w obszarach tematycznych zdefiniowanych przez samorząd Polanowa, a przy tym uczestnictwo zaplecza naukowo - dydaktycznego Politechniki w rozwiązywaniu problemów gospodarczych i społecznych Gminy Polanów.

W ramach podejmowanej współpracy i realizacji przedsięwzięć został powołany zespół roboczy.

## Znawcy przyrody

31 marca 2005 r. w Polanowie w siedzibie Urzędu Miejskiego została oficjalnie rozstrzygnięta II edycja **Gminnego Konkursu Ekologicznego "Znawca Przyrody"**.

W konkursie wzięli udział uczniowie szkół z terenu gminy Polanów, a nagrody laureatom wręczył burmistrz Polanowa **Grzegorz Lipski**. Ostatecznie, największą wiedzą przyrodniczą wykazali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Bukowie, Szkoły Podstawowej w Polanowie wraz z filią w Naclawiu oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Żydowie.

Na uroczystym odebraniu nagród zwycięzcom turnieju towarzyszyli nauczyciele przyrody, wychowawcy i dyrektorzy szkół. Konkurs został rozstrzygnięty w dwóch kategoriach I-III i IV-VI.

W kategorii I-III:

I miejsce zajął **Paweł Czekaj** ze Szkoły Podstawowej w Bukowie,

II miejsce zajęły:

- Ze Szkoły Podstawowej w Żydowie:

**Gabrysia Gasikowska, Sylwia Olejarczyk i Ewa Grzelka,**

- Ze Szkoły Podstawowej w Polanowie: **Andrzej Sochacki, Patrycja Empacher,**

III miejsce wywalczył **Kamil Landzberg** ze Szkoły Podstawowej w Polanowie filii w Naclawiu.

W kategorii IV-VI:

I miejsce zajęła **Anna Rodzik** ze Szkoły Podstawowej w Bukowie,

II miejsce wywalczyła Ewelina Walen-

cik ze Szkoły Podstawowej Polanowie, III miejsce zajęła **Dominika Biedulska** ze Szkoły Podstawowej w Żydowie.

Zwycięzcom konkursu burmistrz **Grzegorz Lipski** wręczył nagrody książkowe i rzeczowe, podziękował uczniom i ich opiekunom za wkład włożony w przygotowanie do konkursu oraz zaprosił do uczestnictwa w kolejnej, 3 edycji konkursu "Znawca Przyrody", która zostanie zorganizowana w przyszłym 2006 roku.





### 3 marca "Dniem Osadników Ziemi Sianowskiej"

3 marca odbyła się uroczysta Sesja Rady Miejskiej w Gimnazjum Gminnym w Sianowie. Radni Rady Miejskiej w Sianowie podjęli uchwałę w sprawie ustanowienia dnia 3 marca "Dniem Osadników Ziemi Sianowskiej". Uroczystości uświetnili swoją obecnością zaproszeni goście m.in. wicewojewoda zachodniopomorski **Jan Sylwestrzak**, wicemarszałek **Krzysztof Modliński**, prof. **Bogusław Polak**.

Krótką historię rodzenia się polskości na Ziemi Sianowskiej przedstawił długoletni mieszkaniec Sianowa **Feliks Pietraszkiewicz**.



## Koniec zimowej laby!

Z dniem 28 lutego zakończył się okres przerwy zimowej między semestrami dla dzieci i młodzieży z terenu naszej gminy.

Przez dwa tygodnie ferii zimowych w bibliotece, filiach bibliotecznych i jej punktach organizowane były przeróżne zajęcia. Liczne zabawy, konkursy, quizy literackie, kuligi to tylko niektóre z atrakcji, jakie zaproponowała Publiczna Biblioteka Gminy i Miasta Sianów. Dzieci uczestniczyły w nich bardzo chętnie i z dużym zainteresowaniem. Dodatkowo Biblioteka zakupiła 5 filmów, które w kinie "Zorza" zobaczyły pociechy z całej gminy. Na każdym z seansów kino wypełniało się po brzegi, gromadząc ok. 180 osób podczas jednej projekcji filmu. Filie oraz punkty biblioteczne na swoich zajęciach w Sianowie, Osiekach, Węgorzewie, Wierciszewie, Karnieszewicach, Sierakowie Śl., Siecieminiu, Skwierzynie, Rzepkowie, Sownie oraz Szczeglinie codziennie gromadziły 20-osobowe grupy dzieci. Znaczną liczbę osób przyciągnęły także czytelnie internetowe, które codziennie odwiedzało ok. 60 internautów.

T.T.

## Wniosek do ZPORR

Burmistrz Gminy i Miasta w Sianowie, dnia 14 stycznia br. złożył w Urzędzie Marszałkowskim wniosek w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), dotyczący zakończenia procesu skanalizowania i zwodociągowania miasta Sianów. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany i przeszedł ocenę formalną, kwalifikując się do kolejnego etapu weryfikacji.

Złożony projekt opiewa na kwotę 5,3 mln złotych. Jeżeli zostanie zaakceptowany, będzie realizowany w ciągu 2 lat i zostanie podzielony na 3 etapy. W pierwszej kolejności zakłada się skanalizowanie ul. Lutyków oraz Węgorzewskiej, następnie ul. Parkowej, a na zakończenie ul. Koszalińskiej, Strzeleckiej, Spółdzielczej oraz Piastów.

Gmina Sianów systematycznie stara się o pozyskanie środków finansowych, w ramach różnych programów pomocowych Unii Europejskiej.

## II Halowy Turniej

W piątek 25 lutego br., w hali sportowo-widowiskowej Gimnazjum Gminnego w Sianowie odbył się II Halowy Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt urodzonych w roku 1993 i młodszych.

Turniej rozgrywany systemem "każdy z każdym" dwa razy po 9 minut zakończył się sukcesem młodych piłkarek UKS "Olimpia" Bobolice, które wyprzedziły pierwszy zespół UKS "Victoria" SP 2 Sianów oraz UKS "Grabowa" SP Lejkowo.

Najsukuteczniejszą piłkarką turnieju okazała się **Paulina Trzeciak** z Bobolic, która zanotowała 9 trafień, najlepszą piłkarką - **Lilianna Pawłowska** z pierwszego zespołu Sianowa, natomiast najlepszą bramkarką - **Magdalena Szwed** z Lejkowa. Organizatorzy: KOZPN w Koszalinie oraz UKS "Gimnazjum" w Sianowie wyróżnili ponadto **Ewelinę Zalewską** z Grzmiącej.

Piłkarki z Bobolic otrzymały puchar i piłki ufundowane przez redakcję "Głosu Koszalińskiego", piłkarki z Sianowa i Lejkowa - puchary ufundowane przez KOZPN w Koszalinie.

Nagrody indywidualne ufundowali natomiast: **Jerzy Lewandowski**, przedsiębiorca z Sianowa - puchar dla "królowej strzelczyń", **Tadeusz Małecki** - kalendarz sportowy dla najlepszej bramkarki, **Tadeusz Buczkowski** - sprzęt sportowy dla najlepszych piłkarek.

*Ryszard Wątroba*

## Mleko dla ubogich

Gminna Organizacja Turystyczna w Sianowie otrzymała z Koszalińskiego Banku Żywności w Nowych Bielicach 3388 kg mleka w proszku i 720 l mleka w płynie. Pomoc ta była możliwa dzięki programowi "Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności UE 2004/2005". Otrzymana żywność, przy ścisłej współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sianowie, została przekazana dla najuboższych mieszkańców naszej gminy.

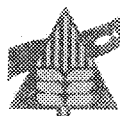
*Halina Iwanisik*

Przypomnijmy, iż tylko w 2004 roku dzięki programowi SAPARD gmina zrealizowała m.in. takie zadania jak:

- kanalizacja sanitarna z przyłączami we wsi Skibno, Skibienko
- kanalizacja sanitarna z przyłączami we wsi Kleszcze
- budowa drogi na ul. Słonecznej w Sianowie

Łączna kwota tych inwestycji wyniosła 1 027 000 zł, z czego 759 000 zł pochodziło z SAPARD-u.

T.T.



## Setne urodziny!



Las, natura, wiejski tryb życia, wewnętrzny spokój i duże poczucie humoru - taką receptę na długowieczność zdradził swoim urodzinowym gościom **Józef Markul** z Chałup. 28 lutego pan Józef obchodził setne urodziny. Przyszedł na świat dokładnie 100 lat temu - w 1905 roku - w Rydze. Potem mieszkał na Wileńszczyźnie, pracował jako leśniczy.

Walczył w drugiej wojnie światowej, a po wojnie osiedlił się w województwie szczecińskim, gdzie przez wiele lat prowadził gospodarstwo rolne. Gdy przekazał je państwu i przeszedł na emeryturę, zamieszkał w Koszalinie, bo tu osiedliła się czwórka jego dzieci - trzech synów i córka, najmłodsza z rodzeństwa. Przed kilku laty wraz z nią Józef Markul zamieszkał w Chałupach.

*- Przenieśliśmy się tu, by stworzyć tacie warunki podobne do tych, w jakich żył przed wojną i potem. Kocha las, wieś, naturę. Sam urządzał ogród, obsadził otoczenie domu drzewami, krzewami. Teraz, gdy jest cieplej na dworze, przesiaduje sobie pod tymi swoimi sosenkami, brzoškami, obserwuje jak rosną i cieszy się każdą nową gałązką. Ma tu swoje psy, staw - opowiada **Alicja Piernikowska**, córka pana Józefa.*

*- Jest najwspanialszym, najukochańszym ojcem. Wyrozumiałym, zawsze traktował nas po partnersku. Jest też cudownym człowiekiem, pogodnym, pełnym poczucia humoru. Zawsze był bardzo towarzyski, muzykalny. Był też bardzo ambitny, zaradny, uczynny, pomocny znajomym, sąsiadom - dodaje córka stulatka.*

W świeszynskim Urzędzie zorganizowano najstarszemu mieszkańcowi gminy uroczyste spotkanie urodzinowe. Wzięli w nim udział m.in. kombatanci, przedstawiciele gminnych władz, proboszcz miejscowej parafii. Jubilatowi towarzyszyli najbliżsi - córka Alicja, jej syn **Rajmund**, wnuk pana Józefa, trzyletnia prawnuczka **Ines** oraz przyjaciółka pani Alicji.



*- Takiej uroczystości już dawno w naszej gminie nie było - cieszą się pracownicy Urzędu. Józef Markul otrzymał okolicznościowy list gratulacyjny, upominek i kosz kwiatów. Nie zabrakło tortu, urodzinowych toastów i oczywiście życzeń. - Tatusz był bardzo szczęśliwy i wzruszony - mówi Alicja Piernikowska.*

Jubilat ma siedmioro wnucząt i sześcioro prawnucząt.

### Gimnazjum z klasą

Świeszynskie gimnazjum pod koniec ubiegłego roku otrzymało tytuł "Szkoły z klasą". To ogólnopolska akcja, w której uczestniczy wiele placówek. By zasłużyć na tytuł, muszą spełnić różne wymogi i nieźle się natrudzić.

Nie jest to jedyny sukces szkoły. Gimnazjalistka **Ania Rogalska** została dwukrotną finalistką w wojewódzkich konkursach z biologii i chemii. Uczennicę przygotowała do konkursu nauczycielka **Dorota Kuczyńska**. Ania zajęła też pierwsze miejsce w Konkursie Poezji Lwowskiej w Koszalinie. W tym przypadku opiekunką Ani była **Barbara Skrobska**. Opiekuje się ona również szkolnym chórem "Kamerton", który bierze udział w najróżniejszych uroczystościach organizowanych w szkole i gminie. Niedawno wyśpiewał pierwsze miejsce na Festiwalu Kolęd w Szczecinku.

W norwidowskim konkursie recytatorskim wyróżnienie zdobyła **Agnieszka Stebnicka**, którą przygotowała do występu nauczycielka **Joanna Remplewicz**.

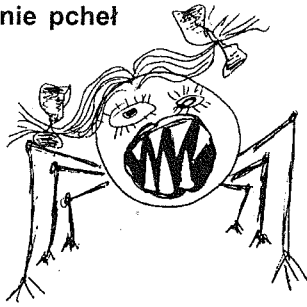
### Nauczycielskie dodatki

Wiadomo już, jakie dodatki motywacyjne i funkcyjne będą przysługiwać nauczycielom w gminnych placówkach oświatowych. Uchwałę określającą wysokość i regulamin ich przyznawania podjęli radni Rady Gminy na ostatniej sesji. Dodatek motywacyjny dla nauczycieli nie może przekraczać 10 procent ich zasadniczego wynagrodzenia, dodatek dla dyrektora, może sięgać maksymalnie 30 proc. zasadniczej pensji. Dyrektorom i ich zastępcom przysługują dodatki funkcyjne. Dyrektor przedszkola liczącego do trzech oddziałów może otrzymać 318 zł, kierujący szkołą liczącą do sześciu oddziałów - 370 złotych. Dyrektor większej placówki (do 12 oddziałów) może liczyć na 530 zł dodatku, mającej 13 i więcej klas - 740 zł. Oczywiście są to kwoty brutto. 53 zł wynosi dodatek dla nauczyciela za wychowawstwo w klasie.

### Ferie za "kapsłowe"

Około 200 uczniów ze świeszynskiej gminy skorzystało z najróżniejszych zajęć organizowanych podczas zimowych ferii. Odbywały się w szkołach, wiejskich świetlicach, bibliotece, harcówce. Każde sołectwo miało coś dzieciom do zaproponowania. Zajęcia dofinansowano z tzw. funduszy kapslowych, będących w dyspozycji komisji do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Największą atrakcją były wyjazdy do kina, muzeum, na basen do Darłówka.

Lapanie pcheł



W każdej gminie Giertych

Czuję się oszukiwany przez telewizornię. Bo płacę skrupulatnie abonament, a nie dostaję tego, co inni. Nie mogę odbierać Trójki, czyli programu trzeciego publicznej telewizji - sygnał bowiem nie dociera do kochanej pipidówki, w której mieszkam. Wyprowadzić się z niej z tego powodu byłoby chyba przesadą. Jednym słowem czuję się nie tylko oszukiwany, zlekceważony, ale nawet dyskryminowany. Bo nie mogę oglądać na żywo postów z komisji śledczej, zwanej orlenowską, badającej okoliczności przymknięcia na kilka godzin pana w bardzo twarżowym kapeluszu, pełniącego niegdyś funkcję prezesa zarządu płockiej petrochemii. Czuję się pokrzywdzony, bo oglądanie posła Giertycha i całej komisji śledczej to piękna rzecz.

Jasne, że tym, co tu piszę, nie

przejmie. Jednak ja tego tak - teraz przemawiam jak rasowy piniacz - nie pozostawię; do sądu wystąpię z roszczeniem: skoro płacę rzetelnie abonament, to czemu ze mną odnośnie władze telewizorni postępują nieuczciwie? Wykorzystują mnie, nie dając mi za to formy emerytki grosz teno, co innym. Jest to mój wyłudzenia moich pieniędzy.

Machnąłbym na tę Trójkę ręką, gdyby nie poseł Giertych, którego tam pokazują w całej okazałości. Jego elokwencję i bystrość umysłu a przede wszystkim zdolności demagogiczne. W innych programach można zobaczyć tylko wyrывkowo, migawki, a ja chcę śledzić każdy gest, każde skrzywienie ust, każdy szepł skierowany do posła Miodowicza. Chciałbym przyglądać się twarzy pana Wassermana, gdy wypowiada swe natchnione teksty; śledziłbym z zapartym tchem milczenie posła Witaszka. Pragnę też obserwować zakłopotanie na twarzy Andrzeja Celińskiego, gdy słucha wniosków posła Grzesika, występującego w komisji śledczej z ramienia mojego ukochanego wodza Leppera.

Człowiek oglądając zagrywki Wassermana i Giertycha wyładowuje swoją złość, jest w domu przyjemniejszy, żonie powie jakiś komplement, a gdy go poseł Grzesik rozbawi, to gotów jest skoczyć do kwaciarni po tulipana dla żony, dzieciakom kupić czekoladkę, jeśli zdarzyło mu się nie być bezrobotnym albo akurat dostać kuroniówkę. A tu Trójka, gdzie transmitują ten cyrk, nie dociera. Boleje nad tym, gdyż nie widziałem twarzy słynnego Dochnała.

Moim zdaniem tych komisji jest za mało. Samorządy też powinny mieć swoje komisje śledcze; w tym duchu powinno się zmniejszyć ustawy o samorządach, aby rady zmieszanych szczebli mogły powoływać owe komisje. Zawsze znajdzie się coś niejasnego, zagadkowego, co należałoby wyświecić. W powiecie również. Nie chcę na próżno podpowiadać tematów do wyjaśnienia, bo na razie takich komisji nie ma. Ale mogą być. Jeśli partia panów bliźniaków, tych co ukradli księżyc, dojdzie po wyborach do władzy, to powstaną. Przecież zapowiadają komisję prawdy i sprawiedliwości. Wprawdzie tylko jedną, centralną, ale ta nie da rady wyświecić wszystkich nabrzmiałych spraw, będą musiały powstać w terenie. W każdej gminie komisja z jakimś lokalnym Giertychem, czyż to nie piękne? W powiecie też. Nie znam wszystkich radnych z powiatu, ale kilku owszem. I widzę, kto nadawałby się na Giertycha, kto na Grzesika, kto może być powiatowym Celińskim, a kto Wassermanem. Tematów dla komisji nie zabraknie, a jeśli się nie znajdują, to się wymyśli. Zgłaszam się na ochotnika - wymyślę intrygę nie gorszą niż ta orlenowska. Niż te, które wymyśla Wieczczak, Dochnał i uciekinier kryminalny niejaki Czyzewski. A może w tym czasie będziemy dawać wiarę tylko kryminalistom? Kto nie siedział, kto nie kryje się przed wymiarem sprawiedliwości, temu nie należy wierzyć? Absurd to obecnie mocny argument w polskiej polityce.

Jerzy Żelazny

Godziny szczytu

Lista Wildsteina i rewolucja moralna!

Szanowny Panie Redaktorze!

Wykradzenie z IPN-u listy przez Wildsteina, to, według mnie przestępstwo. Kradzież to przecież kradzież, zwłaszcza że publikacja tej listy niewątpliwie przyczyni się do cierpień tysięcy niewinnych ludzi. Na liście są bowiem zarówno szpicle jak i pokrzywdzeni, są nazwiska kandydatów na donosicieli, którzy zostali szpicłami, są także ci, co mimo szykan nie złamali się... Słowem, na tej liście nie wiadomo kto jest kto. Szpicel, bo taki często bywa bardziej sprytny, będzie głosił, że był kryształowy, pokrzywdzony zostanie narazony na opłukiwanie go, szczególnie w niewielkim środowisku. A jaka jest możliwość udowodnienia swojej niewinności. Otóż żadnej. Podaję za *Gazetą Wyborczą*: "Jeśli ktoś dostanie odpowiedź z IPN-u, że nie jest pokrzywdzonym to, niestety znajdzie się w dziurze prawnej. Ustawa o IPN nie przewidziała dla takich osób żadnego sposobu ustalenia, w jakim charakterze figurują w IPN-owskich archiwach". Oczywiście osoba czująca się za pokrzywdzoną może złożyć wniosek do Sądu Lustracyjnego o oczyszczenie jej, może wnieść swoją sprawę do Sądu Cywilnego, można także odwołać się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Żadna z tych dróg nie jest pewna, bowiem sprawa z listy Wildsteina jest bezprecedensowa. Wymienione Sądy mogą zająć się taką sprawą lub nie. Ilu niewinnych z tych 240 tysięcy będzie miało siłę walczyć o swoją godność? A czy same złożenie wniosku do sądów w danym środowisku nie będzie podejrzane? A jeśli, załóżmy, ktoś zostanie oczyszczony,

czy ma chodzić i wszystkim pokazywać pismo oczyszczające go? Obłęd!

Panie Redaktorze, łatwo mówić prof. Staniszkis, w telewizji, że lista Wildsteina niegroźna dla niewinnych, bo Pani Profesor łatwo dotarła do samego dyr. Kieresa. W tej samej audycji red. Najsztuba Mazowiecki mówi, że dzięki liście Wildsteina "nami bawia się ubecy", ponadto lista jest "niszczeniem ludzi". A znany reżyser i senator Kazimierz Kuc stwierdza "ludzi się napszcza, a społeczeństwo chce być za czynu a nie przeciwko komuś, a cały ten śmieszkiel pan Wildstein tylko wzmocnił to wszystko!" Łatwo zrozumieć oburzenie znanego reżysera.

Słyszałem także twierdzenie, że ogłoszenie listy Wildsteina, to sposób na przyspieszenie lustracji. Czy w państwie praworządnym potrzeba coś ukrasć, aby dopiero wtedy sprawiedliwość stało się zadość? Może więc będzie również niewinna i pożyteczna kradzież akt sądowych po to, aby ich publikacja przyspieszyła sprawiedliwy wyrok? Czy biorą to pod uwagę obrońcy Wildsteina? I co za dziwne to państwo, w którym mówi się o grupie przestępczej w takim urzędzie, jaką jest Instytut Pamięci Narodowej? Tu już brak słów!

Panie Redaktorze, przypadek listy Wildsteina to nie wszystkie wydarzenia zatrważające, jakie miały miejsce w ostatnim czasie. Otóż jednojajowi bliźniacy Kaczyńscy, po objęciu przez siebie władzy zapowiadają "Rewolucję moralną". Skąd my to znamy. Ależ pachnie to Inkwizycją! I rozliczaniem się z przeciwnikami w czasie Rewolucji Francuskiej - i podczas innej rewolucji, której nazwy nie wymienię, bo nie pozwala mi na to przerażenie. Jak obronić się przed zarzutem, iż ktoś jest niemoralny? Zrozumiałbym natomiast, gdyby bliźniacy Kaczyńscy ogłosili, że po ich zwycięstwie wydadzą bezwzględna walkę np. przestępcom, korupcji, złodziejom okradającym państwa czyli nas wszystkich. No, i jako prawnicy, będą usilowali poprowadzić nas prawo,

wciąż jakże ułomne. Taka rewolucja nie budziłaby obaw, a więc i sprzeciwu.

Panie Redaktorze, pamięta Pan zapewne powieść Kiejstuta Jurgielły "Miasto pod papą", drukowaną w Pana czasopiśmie. Otóż jeden z bohaterów tej powieści został oszkalowany przez pewną gazetę. Wystąpił więc do Sądu o oczyszczenie swego imienia. Niestety sprawę przegrał, bo gazeta miała pieniądze na wynajęcie perfidnego, nie przebiegającego w środkach adwokata. Gazeta powołała schizofrenicznych, cynicznych świadków, piniaczy. Ponadto jeden z nich obciążał wspomnianego bohatera z tchórzostwa, usiłując zapobiec wszelkim podejrzeniom współpracy z upadłym reżymem. Takie przypadki zdarzają się nie tylko w powieści. Podobnie może wyglądać w rzeczywistości "Rewolucja moralna" autorstwa bliźniaków Kaczyńskich.

W przywołanym już programie red. Najsztuba jeden z młodych ludzi na widowni powiedział "Nie potrzebujemy dyktetyw państwa, aby mi powiedziało, co dobre a co złe". Skąd my znamy taką sytuację, gdy państwo, czyli urzędnicy i różne służby, stają się strażnikami moralności obywateli!

Tym, którzy mają posadzać mnie, iż atakuję listę Wildsteina z osobistych pobudek, informuję, że nie ma onia na tej liście. Ale nie cieszę się z tego faktu, przecież mogłaby nastąpić przypadkowa zbieżność imion.

P.S. Historycy krakowscy uznali Wildsteina za kustosza pamięci narodowej. Proszę mi wybaczyć, tego faktu nie jestem w stanie skomentować!

P.S. Moim zdaniem prezydent Kwaśniewski zrobił słuszenie nie godząc się na zeznania przed komisją śledczą. Po prostu - i po ludzku - nie chciał dać satysfakcji wyżywiana się nad sobą członkom tej komisji!

Czesław Kuriata

## Sprawni z SOSzW w Bobolicach

Od 12 do 13 marca odbyły się w Gorzowie Wielkopolskim XI Mistrzostwa Polski w pływaniu "Sprawni-Razem". Na krajową imprezę przyjechały zespoły z całej Polski.

W oficjalnym otwarciu mistrzostw na basenie przy Akademii Wychowania



Barbara Garus po zakończeniu eliminacji na dystansie 100m stylem dowolnym

Fizycznego, którego dokonał prezes Polskiego Towarzystwa Społeczno-Sportowego "Sprawni - Razem" **Zenon Jaszczur**, uczestniczyli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Kultury Fizycznej i Sportu. W trakcie zawodów dobry występ zanotowała reprezentantka SOSzW (Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego) Olimpia Bobolice **Barbara Garus**.

Basia wystartowała na dystansie 50m i 100m stylem klasycznym oraz w sztafecie 4 x 50m stylem dowolnym zdobywając ostatecznie brązowy medal na 50 m i złoty w sztafecie reprezentującej województwo zachodniopomorskie. Tylko pechowa dyskwalifikacja za niefortunny upadek do wody podczas startu pozbawiła ją srebrnego medalu na dystansie 100 metrów.

W punktacji generalnej reprezentacja województwa zachodniopomorskiego uplasowała się ostatecznie na trzecim miejscu.

Warto podkreślić, że nie są to jedyne sukcesy sportowców SOSzW/Olimpia Bobolice w bieżącym roku.

Na mistrzostwach Województwa Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w tenisie stołowym pod patronatem starosty koszalińskiego, które odbyły się w Polanowie I miejsce zajęła **Iwona Karolik**. Iwona zdobyła również srebrny medal na Mistrzostwach Województwa Zachodniopomorskiego "Sprawni-Razem" w Szczecinie. Dzięki temu sukcesowi zakwalifikowała się do

kadry województwa, która weźmie udział w mistrzostwach Polski w Ciechanowie.

W ślady koleżanek poszli również chłopcy, którzy zajęli drugie miejsce na Mistrzostwach Województwa w koszykówce "Sprawni-Razem". Zawody odbyły się 15 marca w Koszalinie. Zespół wystąpił w składzie: **Marcin Pieczara, Łukasz Fesio, Jarosław Żuchowski, Sławomir Siemiński** (kapitan), **Paweł Smółka, Adam Stasiak, Andrzej Nasłaniec, Piotr Plewka**.

Młodzi sportowcy trenowali pod kierunkiem trenerów: **Kamili Lemańczyk, Wojciecha Martyny i Henryka Kowalskiego**.



Na podium najszybsze pływaczki na dystansie 50 m stylem klasycznym, pierwsza z prawej Barbara Garus

### II Powiatowa Spartakiada w Polanowie

## Rywalizowali samorządowcy

W sobotę, 19 marca na hali widowiskowo - sportowej w Polanowie odbyła się II Spartakiada Samorządowców o Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu Koszalińskiego. Organizatorami imprezy było Starostwo Powiatowe, Polanowski Ośrodek Kultury i Sportu, Urząd Miejski w Polanowie oraz Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Oświaty w Polanowie.

W imprezie udział wzięły drużyny samorządowców z Manowa, Malechowa, Miastka, Starostwa Powiatowego Koszalinie oraz Polanowa. Organizatorzy, oprócz grupowego turnieju piłki nożnej, przewidzieli konkurencje indywidualne, w których udział wzięli przewodniczący rad miejskich poszczególnych gmin/starostw, burmistrzowie/wójtowie/starosta gmin miejsko-wiejskich i wiejskich, powiatu oraz ich zastępcy. W skład drużyn turnieju piłki nożnej wchodził radni oraz pracownicy urzędów. W osobnej konkurencji udział wzięły pracownicy urzędów. Ostatecznie Puchar

Przewodniczącego Rady Powiatu wywalczyła drużyna Polanowa, a puchar z rąk Przewodniczącego Rady Powiatu - **Zdzisława Pawłowskiego** odebrał burmistrz Polanowa **Grzegorz Lipski**. II miejsce zajęła drużyna Malechowa, a Puchar Starosty Koszalińskiego odebrał wójt gminy **Jan Szlufik**, Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Polanowie za III miejsce odebrał dla drużyny z Miastka **Tomasz Zielonka** - zastępca burmistrza. IV miejsce i Pu-

char Burmistrza Polanowa wywalczyło Starostwo Powiatowe w Koszalinie, a puchar odebrał wicestarosta **Henryk Pacjan**. Natomiast Gmina Manowo otrzymała Puchar Dyrektora Polanowskiego Ośrodka Kultury i Sportu za miejsce V. Spotkaniu towarzyszyły występy tanecznego zespołu V.I.P. oprócz tego miejsce miała loteria fantowa, którą przygotowała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Polanów.

**Dorota Buczkowska**



**P**olacy znani są z wrażliwości i ludzkie nieszczeniści a zawsze spontanicznie gotowi są nieść pomoc.

Stało się, rzec można naszą cechą narodową, że uczuciowo utożsamiamy się z cudzym dramatem. Nasz naród w swojej historii nowożytnej doświadczył wielu krzywd i być może dlatego ma głęboko zakorzenioną w świadomości wrażliwość.

Tragedia mieszkańców Bielsztanu, która wydarzyła się 1 września ubiegłego roku, wstrząsnęła opinią całego świata. Zginęło z rąk terrorystów około 350 osób, w tym 156 dzieci, około 900 osób zostało rannych.

Do czasu tych tragicznych wydarzeń Bielsztan był spokojnym miastem w północnej części Republiki Osetii na Władykaukazie, która

jest integralną częścią Federacji Rosyjskiej. Prócz Osetyjczyków mieszkają tam Rosjanie, Gruzini, Ormianie, Ingusze.

Od 4 do 25 lutego Ośrodek Rehabilitacyjny - Wypoczynkowy "Syrena" gościł 135 osób z dalekiej Osetii, które na zaproszenie samorządu miasta stołecznego Warszawy przyjechały nad morze po wypoczynek i zdrowie. W tym czasie Mielno stało się dla nich oazą spokoju.

Następnego dnia po przybyciu wszyscy przeszli kompleksowe badania, co pozwoliło zaordynować właściwe zabiegi, głównie rehabilitacyjne i relaksujące.

Wszyscy mieli do dyspozycji najnowocześniejsze urządzenia i aparaturę rehabilitacyjno-leczniczą - mówi **Waldemar Andrzejewski**, dyrektor "Syreny". Przez cały okres pobytu towarzyszyła im psycholog **Hanna Czarnecka-Giełdon**.

Istotnym celem pobytu w Mielnie było zagospodarowanie wolnego czasu, w tym celu podzielono wszystkich na grupy wiekowe (a rozpiętość wiekowa była ogromna, od 7 miesięcy do wieku ponad średniego) i opracowano program według zainteresowań. Chętnie korzystano z basenu,

którego dodatkową atrakcją jest to, że znajduje się na trzecim piętrze, z kąpielni leczniczych z hydromasażem, z sauny na podczerwień, magnetoterapii, laseroterapii. Wszyscy ochoczo korzystali ze spacerów leczniczych nad morzem.

Każdy z rozmówców był zachwycony warunkami, jakie zastali w ORW "Syrena". ORW "Syrena" był organizatorem i gospodarzem, tu znajdowała się stołówka i wszystkie wymienione wyżej urządzenia rehabilitacyjne. Natomiast

Miejski Ośrodek Kultury w Koszalinie zaprosił Gości z Bielsztanu do Domku Kata na program dzieci i dzieciom, a uroczystość uświetnił zespół młodzieżowy z Bobolic - specjalnie dla dzieci z Bielsztanu. Były serdeczności i słodkości.

Prawdziwym hitem dla dzieci była wizyta w siedzibie Państwowej Straży Pożarnej w Koszalinie. Wreszcie spełniły się marzenia niejednego malca, by zobaczyć prawdziwy sprzęt i urządzenia gaśnicze. Każdy mógł usiąść za kierownicą wozu strażackiego lub w koszu

kilkunastometrowego wysięgnika. Starosta i komendant straży wręczyli dzieciom spore misie w strażackich mundurach, koszulki, kalendarzyki i inne gadżety.

W drodze powrotnej (z Koszalina do Mielna) dzieci zostały zaproszone przez strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej w Mścicach. Po pokazie sprzętu była grochówka i kieł-

## Zapomnieć o tamtych dniach

zakwaterowanie przygotowano również w sąsiedniej Willi "Sergiusz" i w Pensjonacie "Lazur".

Nie nudziliśmy się nawet przez moment, jest nam tutaj bardzo dobrze - mówiła mama 12-letniego chłopca - spotykamy się z taką serdecznością, że aż za gardło chwyta. Jesteście wspaniałymi ludźmi.

Istotnie, przygotowany program był interesujący, było wiele spotkań w różnych środowiskach, dużo czasu poświęcono na zwiedzanie.

Pierwszym miłym zaskoczeniem było spotkanie integracyjne w Wojskowym Domu Wypoczynkowym w Unieściu, zorganizowane 7 lutego przez Stowarzyszenie Forum Samorządowe "Nasza Gmina". Były powitania Gości przez władze, występy naszych młodych tancerzy i chóru szkolnego, orkiestra i prezenty dla wszystkich dzieci z Bielsztanu.

Przyjemnie było patrzeć na uśmiechnięte, radosne buzie dzieci podczas zabawy w aquaparku w Darłównku, w czasie rejsu statkiem spacerowym w Kołobrzegu, podczas zwiedzania miasta, czy w czasie pobytu w koszalińskiej "Emce". Całe popołudnie mogli grać w kręgle czy wspinać się na skałkach.

baski z różną.

Właściciele "Willi Sergiusz" i pensjonatu "Lazur" czynnie włączyli się w wzbogacenie pobytu organizując gry: bilard, tenis stołowy, różne zabawy i konkursy plastyczne.

Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia w hali sportowej prowadzone przez **Ewę i Artura Czycz**.

Czas pobytu miłych Gości szybko minął, niejednej osobie zakręciła się łezka w oku. Jeden etap pobytu mają za sobą, pozostaną niezapomniane wspomnienia. Piszę o szczegółach pobytu naszych Gości na ich specjalne życzenie, chcąc w ten sposób podziękować tym wszystkim, którzy otworzyli swe serca dla nich - których los tak ciężko doświadczył. Tu spotkali bratnie dusze i prawdziwych przyjaciół.

W sobotę 26 lutego nastąpiło oficjalne pożegnanie w ambasadzie Rosji w Warszawie i przez władze samorządowe stolicy.

**S**pełniło się marzenie Gości, w niedzielę zostali zaproszeni do **Karolina** na koncert w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca "Mazowsze".

*Hilary Kubsch*

## Prakoszalinianie

# W kamienie zakłęci

Pierwsze gromady ludzkie przybywające na Pomorze zastawały tu mnóstwo porzrzucanych różnej wielkości i rozmaitych kształtów kamieni. Naniezione zostały one z południa i północy Europy przez wielki lodowiec skandynawski, który wycofał się z Pomorza około 12 tysiąclecia p.n.e. Od tamtego czasu większość kamieni została przez mieszkańców tej krainy w różnorodny sposób wykorzystana. Wiele z nich ukrytych jest w fundamentach dawnych budowli takich jak: kościoły, mury miejskie, budynki mieszkalne i zabudowania gospodarze. Wiele głazów i kamieni - często po przeróbce - użyto do różnych innych celów. Przykładem mogą być między innymi stojące przed koszalińskim muzeum, kamienne chrzcielnice, kamienne żarna do zgniatacia ziaren zbóż, wmontowane w mury miejskie kamienne koła młyńskie, czy też usytuowane w rozmaitych miejscach kamienne pomniki poświęcone pamięci różnych ludzi i różnych wydarzeń historycznych. Wiele kamieni po rozdrobieniu użyto do budowy dróg i placów, z których znaczna część zalana jest obecnie asfaltem.

Kamienie samym swym istnieniem wywołują w ludziach osobliwe odczucia i refleksje. Stanowią w naszych oczach wyraz mocy, trwałości i niezniszczalności. Dlatego też dość często obserwowanym zjawiskiem jest objawiana na różne sposoby tkwiąca w wielu ludziach tendencja do specjalnego traktowania kamieni. Widać to między innymi w postaci różnorodnych kompozycji kamiennych układanych często w sposób spontaniczny, przed prywatnymi domami, w parkach, na cmentarzach oraz wielu innych miejscach. W podobny sposób do kamieni odnosiły się dawne pokolenia. Świadczą o tym nie tylko pozostawione przez nie ślady ale także obserwacje zwyczajów współczesnych nam niecywilizowanych plemion oraz opisy dawnych podróżników i badaczy. Wychodząc z założenia, że natura ludzka niewiele zmieniła się na przestrzeni tysięcy lat można na zasadzie analogii próbować odtworzyć najbardziej odległy w czasie obraz życia mieszkańców Ziemi Koszalińskiej.

W naszym ludzkim świecie wszystko zaczyna się od myśli. To myśl jest pierwszym impulsem skłaniającym do przekształcania otaczającego świata według naszych potrzeb. Opór jaki często stawia nam rzeczywistość, skłania do głębszych refleksji. Choć wnioski do jakich dochodzimy nie zawsze są słuszne, to jednak wpływają na nasz światopogląd. Najbardziej istotną rolę w jego kształtowaniu odgrywają próby odpowiedzi na pytanie o sens życia i śmierci. Od kiedy ludzie zauważyli, że kamienie w

przeciwieństwie do wielu innych elementów rzeczywistości nie podlegają destrukcyjnemu działaniu czasu, zaczęli identyfikować je z nadprzyrodzonymi mocami świata. Jednym z przykładów tego typu wyobrażeń jest mit indonezyjski następującej treści: "Na początku, gdy niebo znajdowało się blisko ziemi, Bóg dawał pierwotnej parze różne dary, zawieszając je na końcu sznura. Pewnego dnia podarował im kamień. Oburzeni przodkowie nie przyjęli go. Po pewnym czasie Bóg znów spuścił sznurek, tym razem z zawieszonym na nim bananem, który został przyjęty bez wahania. Wówczas przodkowie usłyszeli głos boży: ponieważ przyjęliście banan, życie wasze będzie jak życie tego owocu. Gdybyście wybrali kamień, jemu podobne byłoby wasze istnienie, wieczne i nieśmiertelne". Można domniemać, że strach przed śmiercią, a także ludzka potrzeba sensu skłaniały pierwszych mieszkańców Pomorza do tworzenia podobnych systemów wyobrażeń tłumaczących otaczający świat. Zamiast banana mogli widzieć inny owoc jako symbol nietrwałości. Natomiast kamień w ich wyobrażeniach z pewnością pełnił podobną funkcję jak u wszystkich ludzi na całym świecie - od czasów najdawniejszych po współczesne. Choć minęły tysiące lat od napisania najstarszych fragmentów Biblii, to nadal w świadomości wielu ludzi kamienie stanowią alegoryczne uosobienie bóstwa: "Bóg skałą moją, jemu ufam, tarczą moją", "Pan skałą i twierdzą i wybawieniem moim", "Bądź mi skałą obronną, "Niech będzie błogosławiona skała moja", Panie, skała moja".

Z pewnością wierzenia mieszkańców Pomorza z epoki kamienia nie sięgały poziomu idei religijnych przedstawionych w powstałej kilka tysięcy lat później Biblii. Niemniej i one w jakiś sposób musiały odzwierciedlać wyobrażenia ludzkie powstające pod wpływem obserwacji otaczającej rzeczywistości. Dopóki dominującym sposobem zdobywania pożywienia było łowiectwo, zbieractwo i rybołówstwo, źródłem ludzkich wierzeń były związane z tymi zajęciami doświadczenia. Można domniemać, że pierwsi mieszkańcy Pomorza - podobnie jak wszystkie ludy, które w swym rozwoju nie przekroczyły progę cywilizacji - nie przeciwstawiali sobie światu przyrody, lecz czuli się jej integralną częścią. Zapewne wyobrażali sobie, że rośliny w równej mierze wpływają na człowieka co człowiek na roślinę. Wyraz tego przekonania przetrwał do czasów obecnych w postaci różnych układów i figur w tańcach ludowych wielu narodów. Przykładowo jedną z pierwotnych intencji wykonywania wysokich skoków było skłonienie roślin do rośnięcia wysoko. Przyjmując podobieństwo rozwoju wszystkich społeczeństw ludzkich, niezależnie od występującego między nimi zróżnicowania można sądzić, iż dawni Pomorzanie oddawali też cześć wybranym przez siebie zwierzętom uważając je często za swoich przodków (totemy). Natomiast słońce, księżyc, gwiazdy mogły być w ich przekonaniu żywymi istotami kierującymi ta-

kimi zjawiskami przyrody, jak deszcz, wiatr, burze itp. Ich dopatrywaniu się w siłach przyrody mocy nadprzyrodzonych towarzyszyły bardzo niejasne wyobrażenia o swojej własnej naturze. Z pewnością mieli mniej racjonalne od naszego podejście do takich zjawisk jak: choroby, sny czy śmierć. Utratę zdrowia tłumaczyli na różne - często dalekie od prawdy - sposoby. Niejednokrotnie nie odróżniali snu od rzeczywistości - co i nam czasami się zdarza. Widząc i rozumując w swych snach z osobami zmarłymi byli skłonni wierzyć w realność świata duchów. Z drugiej strony - zgodnie z ludzką naturą - pragnęli utrwalić swoje duchowe doznania i upamiętnić swój pobyt na ziemi. Do tego celu najbardziej nadawały się najmniej podległe destrukcyjnemu działaniu czasu kamienie. To z nimi na różne sposoby, w różnych czasach niemal na całym świecie ludzie kojarzyli swe idee dotyczące istnienia po śmierci. W wielu kulturach istniała i w dalszym ciągu istnieje wiara, że dusze osób zmarłych w swej wędrówce w zaświaty jakiś czas zatrzymują się w umieszczonych przy ich miejscach pochówków kamieniach. Niejednokrotnie przebywając na cmentarzu wyobrażam sobie, że nagrobki zmieniają się w żywe osoby. Punktem zaczepienia mojej wyobraźni jest nie tylko zapamiętany obraz ludzi, których znałem przed ich opuszczeniem tego świata, ale także umieszczane często na nagrobkach ich zdjęcia. Dzięki posiadaniu różnego rodzaju technikom zapisu obrazu (malarstwo, fotografia, film...) jesteśmy w stanie odświeżać swoją pamięć a nawet ujrzeć portrety osób, które dawno odeszły z tego świata. Takich możliwości nie mieli ludzie dawnych epok. Dlatego też, zacierając się w ich pamięci obraz swoich przodków dość często utożsamiali z kamieniami postawionymi przy grobach. Skutkiem tego doświadczenia napotykając w trakcie swych wędrówek inne ciekawe kamienie widzieli w nich skamieniałych ludzi, zwierzęta a nawet istoty o boskim charakterze. Przypisując niektórym kamieniom nadprzyrodzone moce używali ich do wyznaczania granic, upamiętnienia ważnych wydarzeń historycznych a także wzmocnienia swoich sił fizycznych jak i duchowych. Zeskrobany z kamieni proszek lub też pozostałość na nich po deszczach wodę używano w celach leczniczych. Niejednokrotnie przy kamieniach upamiętniających wybitnych przodków czekano nocą na sen mając nadzieję uzyskać odpowiedź na ważne pytania.

Gdyby kamienie posiadały świadomość i umiały mówić, to zapewne opowiedziałyby wiele ciekawych i pouczających historii. Obecność tych niemych świadków przeszłości sprawia, że w wielu z nas rodzi się potrzeba wyrwania z kręgu życia ograniczonego doraźnymi potrzebami oraz szerszego i bardziej refleksyjnego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość.

Lech Fabiańczyk



**Astrologia pozwala nam lepiej poznać własny charakter i osobowość, pomaga nam w ocenie siebie i swych predyspozycji. I choć jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych dziedzin wiedzy, choć nie do końca wierzymy w jej „przepowiednie”, mimo wszystko chcemy wiedzieć o sobie jak najwięcej. Po co? Bo taką mamy naturę.**

Lubimy, kiedy ktoś zaskoczy nas miłą niespodzianką. Taką niespodzianką w postaci „Aury Astrologii” niech będzie astrologiczna „ściągą” dla urodzonych w znaku Barana, czyli tych, którzy przyszli na świat między 21 marca, a 20 kwietnia. Jacy oni są?

Astronomiczną wiosnę rozpoczynają właśnie urodzeni w znaku Barana. Planeta ich jest Mars. To właśnie Mars powoduje, że są to ludzie silni i... „radą cudzą gardzą - sami pytają własnego rozumu” - tak twierdził już w XVII wieku włoski astronom Avogadro. Urodzeni w znaku Barana, to zwykle dobrzy przyjaciele, choć nie tak łatwo zdobyć ich przyjaźń. Sami pełni temperamentu i niezależni. Uwielbiają ryzyko, nie sprawia im trudności podejmowanie szybkich decyzji, sprawdzają się w sytuacjach wymagających szybkiego refleksu. Uwielbiają także wszystko to, co zabawne, humorystyczne, bo sami mają duże poczucie humoru i wiele zrozumienia dla ciętego dowcipu. Kiedy nagle trzeba zmienić plany, nie zawahają się, bo wiedzą, że kurzowe trzymanie się przeszłości jest przeszkodą w osiągnięciu sukcesów. Bywają niecierpliwi i impulsywni, często mówią prosto w oczy to, co myślą. Mają swój sposób działania, swój własny styl i rytm pracy, który zazwyczaj - aż dziw bierze - przynosi w końcu określone rezultaty. U innych cenią punktualność i obowiązkowość, wytrwałość w realizacji zamierzonych planów i celów, bo sami tacy

właśnie są. Nieustraszeni i nieustannie czymś zajęci. Osiągają powodzenie tam, gdzie wymagany jest stały i długotrwały wysiłek. Z uporem trzymają się własnej drogi w życiu. Nawet w największych niebezpieczeństwach życiowych nie opuszczają ich wielka przytomność umysłu, dzięki czemu zwykle udaje im się szczęśliwie wyjść z każdej niemal opresji. Są bardzo ambitni.

## Kura astrologii

Czego nie znoszą? Nie znoszą niepewności, niejasnych sytuacji, niezdecydowania i niedomówień. Nie lubią oszczędzać, bo uważają że pieniądze są po to, by je wydawać, a ich szczodrość wobec przyjaciół jest wręcz zadziwiająca.

Urodzonych w znaku Barana najczęściej spotyka się w zawodach wymagających szybkiej decyzji, odpowiedzialności, a wielokrotnie i odwagi. Potrafią oni, dzięki własnej inicjatywie i energii, zdziałać niejedno. Kochają wręcz niespodzianki. Uwaga! - kto ma męża lub żonę spod znaku Barana, nigdy nie powinien walczyć jego bronią, bo... przegra.

**ONA, czyli pani Baran** ma wiele zalet. Należy do kobiet aktywnych i zdecydowanych. Jest niezależna i samodzielna. Nie znosi kłamstwa - biada temu, kogo „złapie” na oszustwie! Jej żywiołem jest ruch, swoboda i wygoda. Zawsze wyróżnia się w tłumie. Doskonale wie, czego tak naprawdę oczekuje od życia. Mało tego. Sama potrafi o to wszystko zadbać.

**ON, pan spod znaku Barana** nie zmyli naczyni po obiedzie, ale niechęć do wszel-

kich prac domowych zrekompensuje swojej wybranej innymi zaletami: zaradnością, szerokim gestem, pomysłowością i będzie jej niezmiernie wdzięczny, jeżeli zauważy ona te wszystkie zalety! Jest przy tym zmysłowy i męski w każdym calu. W kobiecie szuka kobiecości, pewnego rodzaju nieśmiałości, bo lubi zdobywać. Taki już jest.

Odpowiednimi partnerami dla Baranów są urodzeni w znaku Strzelca, Lwa, Bliźniąt i Wodnika. Unikać natomiast powinni urodzonych pod Koziorożcem, Rakiem i Skorpionem. Pomyślnym dniem jest dla nich - zdaniem astrologów - czwartek, liczbą - jeden, a kolorem - czerwień we wszelkich odcieniach. Ich kamienie-talizmany, to diamenty i wszystkie pozostałe o barwie czerwonej.

**T**ych, którzy przyszli na świat w znaku Barana czeka w tym roku wiele zmian i bardzo ważnych decyzji. W miłości niech nie kierują się rozsądkiem, a słuchają intuicji. Tegoroczny sukces zapewnią sobie wytrwałą pracą.

### BARAN - najkrócej

- \* dominacja - owszem, lubi dominować
- \* temperament - spontaniczny, zawsze
- \* otwartość - tylko dla wybranych
- \* współpartnerstwo - wręcz kocha współpracę
- \* seks - olbrzymi temperament

W następnej „Aurze Astrologii” o urodzonych w znaku Byka, czyli tych, którzy przyszli na świat między 21 kwietnia, a 21 maja.

**Skorpion**

## "TROP"-imy wiosnę

W nietypowy sposób witano wiosnę w szkole podstawowej w Zegrzu Pomorskim 18 marca. Zamiast tradycyjnego topienia Marzanny, dzieci spotkała przygoda leśno-myśliwska.

W ramach współpracy ze szkołą, za sprawą Alicji Jońskiej, do organizacji powitania nowej pory roku włączyło się koszańskie koło łowieckie "Trop". Koło zasponsorowało nagrody dla uczniów, którzy byli tego dnia uczestnikami licznych konkursów - rozwiązywali wiosenne rebusy, popisali się twórczością poetycką, znajomością gwary myśliwskiej i przygotowywali wiosenno-świąteczne stroiki.

Swoją obecnością oświetlili szkolne święto: **Henryk Kropidłowski** - prezes koła "Trop", **Marek Świdorski** - łowczy, **Józef Ostrowski** - myśliwy, członek koła, **Dariusz Padniewski** - pracownik Nadleśnictwa Manowo oraz **Tadeusz Miasek** -

radny Rady Powiatu.

W czasie imprezy uczniowie prezentowali wiersze napisane przez przyjaciela szkoły, myśliwego Józefa Ostrowskiego, opisujące dwie szkolne wycieczki do lasu. Józef Ostrowski wygłosił również gawędę na temat historii myślistwa na terenie Pomorza oraz o celowości odstrzału zwierzyni.



Można było przy tej okazji obejrzyć różne myśliwskie trofea. Klasa II, pod kierunkiem **Arlety Kozakowskiej**, zaprezentowała ciekawą przedstawienie pod tytułem "Witaj wiosno". Dzieci śpiewały i wcielały się w role różnych leśnych zwierząt. W przerwie degustowano pyszną grochówkę, a każda klasa otrzymała dyplom upamiętniający tegoroczne "Trop"-ienie oznak wiosny.

## Potrójne zwycięstwo "Victorii"

12 marca 2005 roku w Polanowie odbyły się II Halowe Mistrzostwa Województwa Zachodniopomorskiego w Piłce Nożnej młodziczek i junierek młodszych oraz I senierek. Rywalizowano w trzech kategoriach wiekowych!



Dziewczęta z Sianowa ze swoimi opiekunami w szatni.

Mistrzostwa zakończyły się generalnym sukcesem piłkarek nożnych UKS "Victoria" SP 2 Sianów, które zwyciężyły we wszystkich grupach wiekowych!

W kategorii młodziczek najpierw rywalizowano w 2 grupach. Wywalczone tu miejsca decydowały o przypisa-

niu do określonej pary finałowej.

W grach o miejsca: o 7-me: UKS Zawisza - UKS Olimpia II 2:1, o 5-te: UKS Grabowa - UKS Victoria SP 2 III - 3:0, o 3-cie: LUKS Promień - UKS Victoria SP 2 II 1:0, o 1-sze: UKS Victoria SP 2 - UKS Olimpia 7:0.

Młodziczki UKS Victoria SP 2 grały w składzie: **Katarzyna Pilarska, Sylwia Gajewska, Paulina Kinic, Gabriela Meller, Joanna Świąder i Emilia Zdunek**. Na zmiany wchodziły: **Kinga Dziura, Agnieszka Filasiak, Paulina Gurdak i Marta Gosudarska**. Kierownikiem drużyny był **Jacenty Życiński**.

W tej kategorii wiekowej kadra szkoleniowa i organizatorzy wyróżnili: królową strzelczyń - **S. Gajewską** (14 bramek), najlepsze zawodniczki: **Beate Kowalską** (UKS Grabowa) i **Katarzynę Schabek** (LUKS Promień) oraz najlepszą bramkarzkę - **Magdalenę Szwed** (UKS Grabowa).

W kategorii junierek młodszych od początku do końca grano systemem "każdy z każdym". (Tabela 1)

Juniorki młodsze UKS Victoria SP 2 grały w składzie: **Małgorzata Chwastek, Natalia Chudzik, Małgorzata Cyzman, Anna Królikowska i Karolina Struszczyk**. Na zmiany wchodziła **Angelika Lewicka**. Kierownikiem drużyny był **Jacenty Życiński**.

W tej kategorii wiekowej kadra szkoleniowa i organizatorzy wyróżnili: królową strzelczyń - **A. Królikowską** (11 bramek), najlepsze zawodniczki: **Aniżę Piotrowską** (LUKS Promień) i **M. Cyzman** oraz najlepsze bramkarki: **M. Chwastek i Sarę Pelowską** (UKS Victoria SP 2 II).

Tylko trzy drużyny wystąpiły w rozgrywanej po raz pierwszy w województwie kategorii junierek starszych. Tutaj grano 2 razy po 15 minut. Szczególnie emocjonujący był pojedynek sianowianek ze szczeciniankami. Te pierwsze przegrywały w pewnym momencie 2:5 by doprowadzić w końcu do remisu 5:5. Przy równej ilości punktów, o ostatecznym sukcesie UKS Victoria SP 2 Sianów zadecydowała lepsza różnica bramek! (Tabela 2)

Juniorki starsze UKS Victoria SP 2 grały w składzie: **Anna Bocian, Malwina Grzelak, Agata Michalak, Urszula Pawłowska i Katarzyna Ulikowska**. Na zmiany wchodziła **Joanna Forszpaniak**. Kierownikiem drużyny był **Jacenty Życiński**.

W tej kategorii kadra szkoleniowa i organizatorzy wyróżnili: królową strzelczyń - **M. Grzelak** (11 bramek), najlepszą zawodniczkę - **Annę Szymańską** (TKKF Gryf) oraz bramkarzkę - **Krystynę Bartoszek** (UKS SP Malechowo).

Warto dodać, że spotkania sędziowali: **Marcin Nowak i Wiktor Wątroba**. Opiekę przedlekarską sprawowała **Małgorzata Kunz**.

Wszystkie uczestniczące w mistrzostwach kluby otrzymały dyplomy, a trzy czołowe drużyny w każdej kategorii wiekowej zostały nagrodzone pucharami. Zawodniczki wyróżnione otrzymały nagrody ufundowane przez ZZPN w Szczecinie, KOZPN w Koszalinie i sponsorów indywidualnych. Był też ciepły posiłek (grochówka) ufundowany przez KOZPN, a przygotowany przez pracowników SP w Lejkowie.

Nad sprawnym przebiegiem całodniowych mistrzostw czuwał sztab ludzi z gospodarzem sali dyrektorem **Dariuszem Kalinowskim** oraz odpowiedzialnymi za piłkarstwo kobiece w ZZPN i KOZPN: **Tadeuszem Małeckim i Ryszardem Wątrobą** na czele. Gospodarzy Ziemi Polanowskiej reprezentował tym razem przewodniczący Rady Miejskiej **Piotr Drewla**.

Ryszard Wątroba

Tabela 2

Miejsce	Nazwa drużyny (opiekun)	Ilość gier	Punkty	Bramki
1	UKS Victoria SP 2 Sianów Opiekun: J. Bielecki, Z. Cyzman, M. Kuna, Mieczysław Berć	2	4	14-5
2	TKKF Gryf Szczecin	2	4	11-6
3	UKS SP Malechowo	2	4	1-15

Tabela 1

Miejsce	Nazwa drużyny (opiekun)	Ilość gier	Punkty	Bramki
1	UKS Victoria SP 2 Sianów Opiekunowie: J. Bielecki, Zbigniew Cyzman i Marian Kuna	4	12	31-3
2	LUKS Promień Mosty	4	9	18-7
3	UKS Victoria SP 2 Sianów II	4	6	8-15
4	TKKF Gryf Szczecin	4	3	7-14
5	UKS SP Malechowo	4	0	1-26

# Wielka woda przeszła

Po wystąpieniu w połowie marca niekorzystnej sytuacji pogodowej, 31 miejscowości z 8 gmin powiatu koszalińskiego dotkniętych zostało zjawiskiem podtopień na różną skalę. **Straż Pożarna interweniowała w 33 przypadkach.** W akcji przeciwdziałania zagrożeniom udział brało **57 zastępów w składzie 283 strażaków:** Państwowej Straży Pożarnej 9 zastępów (24 strażaków) oraz Ochotniczej Straży Pożarnej 48 zastępów (259 strażaków). Powierzchnia zalana na terenie powiatu koszalińskiego wyniosła ponad 12 ha.

## Najważniejsze akcje na terenie powiatu koszalińskiego:

1. **Wierciszewo gm. Sianów**, obszar zalania 100 000 m<sup>2</sup>; zagrożone budynki mieszkalne oraz budynki inwentarskie ze zwierzętami: 400 świń, 8 koni. W likwidacji zdarzenia brało udział 15 zastępów i 63 strażaków.
2. **Łekno gm. Będzino** wielkość zalania 400 m<sup>2</sup>; umacniano wały ppowodziowe na długości 400 m i zagrożone budynki mieszkalne. W likwidacji szkód brały udział 2 zastępy i 16 strażaków oraz 30 osób cywilnych.
3. **Stare Bielice gm. Biesiekierz** - wielkość zalania 10 000 m<sup>2</sup>; zagrożone budynki mieszkalne oraz budynki inwentarskie.

W akcjach brały udział **3 zastępy i 31 strażaków.**



# KONKURS WIELKANOCNY



Tradycyjnie w Konkursie Wielkanocnym, zorganizowanym 18 marca br. przez Starostwo Powiatowe w Koszalinie oraz Zachodniopomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach, Zespół Doradców w Koszalinie wzięło udział kilkudziesięciu twórców ludowych z terenu Powiatu Koszalińskiego i miasta Koszalina.

Prace oceniane były przez Komisję Konkursową w trzech kategoriach: pisanka, palma i wypiek wielkanocny.

Świątecznej rywalizacji przyglądali się licznie przybyli goście m.in. wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego **Krzysztof Modliński** oraz starosta koszaliński **Ryszard Osiowy**.

Świąteczny nastrój wprowadziły występy Kapeli Ludowej z Bobolic, oraz zespołów: „Jagody” ze Świeszyna i „Wrzosi” z Polanowa, a także Grupy Teatralnej ze Szkoły Podstawowej w Jamnie.

